

DORADCA Z ZARZUTAMI PROKURATURY

W zespole ds. bezpieczeństwa i obrony kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Rafała Trzaskowskiego znalazł się m.in. były szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego Piotr P., na którym ciąży prokuratorskie zarzuty.

s.3

Środa
17/06/2020

cena **2,50zł**
(w tym 8% VAT)

#140 (2660)
NAKLAD 60 020
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Trump
potwierdził
wycofanie
żołnierzy
z Niemiec**



foto: Jonathan Ernst/Reuters

s.9

**LEGENDARNY CZOSNEK
I PRAWDZIWA RZEŻUCHA**



puszcza^{TV}

przeczytaj
na 17 stronie

REKLAMA

Dwie mamy i tata lub dwóch ojców i matka: homoplan stowarzyszenia od Trzaskowskiego

WYBORY \ Stowarzyszenie „Miłość Nie Wyklucza” opublikowało dokument, w którym przedstawiony został plan wprowadzenia w Polsce tzw. równości małżeńskiej dla osób homoseksualnych i związanej z tym adopcji dzieci. Organizacja LGBT mocno popiera Rafała Trzaskowskiego.



s.4

GOSPODARKA

s.10

Za 20 lat będzie sześć bloków jądrowych

Minister klimatu Michał Kurtyka przypomniał, że zgodnie z planem rządu pierwszy w Polsce reaktor atomowy powstanie w 2033 r., a w 2040 r. powinno działać sześć bloków jądrowych. Rafał Trzaskowski zamierza przedstawić projekt, który przewiduje budowę atomu dopiero w 2050 r.

POLSKA

s.3

Dziś debata przedwyborcza w TVP

Dziś kolejna, druga debata prezydencka w TVP. Swoją udział zapowiedziało 10 kandydatów ubiegających się o najwyższy urząd, z prezydentem Andrzejem Dudą na czele. Nie wiadomo jeszcze, czy zdecyduje się wystąpić kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski.

ŚWIAT

s.8

Nowe ognisko koronawirusa w Chinach

W Pekinie na największym targu spożywczym w Azji wykryto nowe ognisko SARS-CoV-2. Stołeczne władze przeprowadzają w związku z tym masowe testy oraz poszukują osób, które odwiedziły targ. Ponownie zamknięto obiekty sportowe i kulturalne.

ZJAZD KLUBÓW „GP”

s.6

Prezydent Duda chce silnej Polski

Gdyby się okazało, że dzisiejsza opozycja te wybory wygra, to będzie ze wszystkich sił dążyła do zablokowania możliwości pracy rządów Zjednoczonej Prawicy. Otóż ja chcę, aby Polska dalej się rozwijała z pełną dbałością o Polską rodzinę – powiedział prezydent Andrzej Duda do uczestników XV Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”.



ANDRZEJ DUDA

Prezydent RP

foto: YouTube



GALAROWICZ \ My, istoty ludzkie, a takimi jesteśmy od poczęcia, jesteśmy równi w człowieczeństwie, w godności. Dlatego każdy zasługuje na szacunek. Różnimy się jednak pod względem posiadanych cech, a część z nich podlega wartościowaniu.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Liberalizacja zasad udzielania pomocy publicznej to krok umożliwiający jakąkolwiek poważną walkę z gospodarczymi skutkami pandemii. Jego skutki okazują się jednak dramatycznie groźne dla spójności UE.

s.14



9 772083 711036

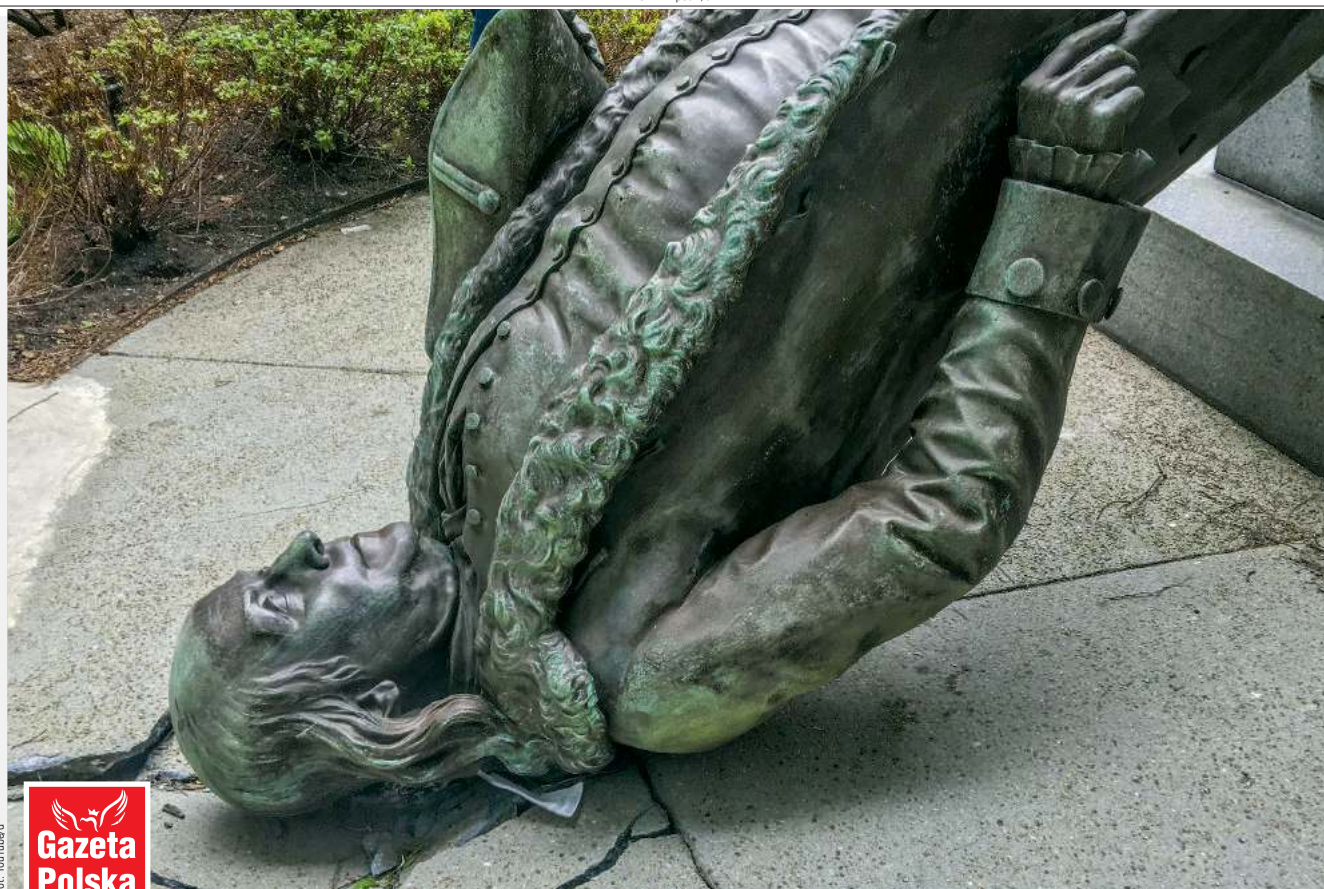
@17_06 kod 20837119 03 25 issn



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterkański, filozof, muzykolog, lekarz.
W 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

|| Każdy człowiek ma do uiszczenia niezwykle dług, a mianowicie
– za życie odpłacić musi życiem. ||

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 17.06 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:13 ZACHÓD słońca 20:59
Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Albert, Awit, Awita, Drogomysł, Franciszek, Gundolf, Herwensz, Izaur, Izaura, Laura, Marcin, Montan, Nikander, Nikandra, Piotr, Radomil, Uriho, Waleriana, Łazarz.

Gdańsk	Lublin
20°C	24°C
15°C	16°C
Katowice	Kraków
23°C	22°C
16°C	15°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
17°C	15°C
Warszawa	Wrocław
26°C	24°C
19°C	17°C

Czwartek 18.06 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Amand, Amanda, Drogomysł, Efreim, Elżbieta, Emil, Eufemiusz, Gerwazy, Hipacy, Kaloger, Leoncjusz, Marcelin, Marek, Miłobor, Ozanna, Paula, Przeborka.

Gdańsk	Lublin
19°C	25°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
20°C	22°C
17°C	15°C
Łódź	Poznań
25°C	24°C
17°C	18°C
Warszawa	Wrocław
28°C	19°C
19°C	17°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Partia lumpenliberalnego status quo

Paradoks ruchu lokatorskiego chyba nie tylko w Warszawie polega na tym, że ludzie o poglądach lewicowych gospodarczo głosują przede wszystkim na Prawo i Sprawiedliwość. Dla narodowych liberałów w typie pana Jacka Wilka to dowód na socjalizm PiS. Ale dla zwykłych ludzi, którzy wiedzą, że reprivatyzacja w III RP uprzywilejowała nielicznych, to świadectwo, że rządząca formacja jednak wyłamała się z logiki chorej transformacji. Wcale mnie nie dziwi, że niektórzy narodowi liberałowie chcą w drugiej turze wyborów poprzeć Rafała Trzaskowskiego. W gruncie rzeczy Konfederacja jest partią lumpenliberalnego status quo, który jest tak bliski Platformie. I który długo ta partia wcielała w życie w Warszawie. Lokatorzy dla Konfederacji i Platformy to nie są ludzie godni uwagi. To nie jest elektorat „godny poglądów i interesów” tych partii.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

USA, Niemcy a sprawa polska

Donald Trump potwierdził zamiar wycofania z Niemiec 9 tys. żołnierzy amerykańskich. Czy to dla Polski dobrze, czy źle? Po pierwsze, wciąż nie wiadomo, czy Trump rzeczywiście ten zamiar zrealizuje. Po drugie, trochę dziwi cały ten ambaras, jaki podniósł się w mediach światowych w związku z tą zapowiedzią, bo od 1990 r. Amerykanie co kilka lat redukowali swoją obecność militarną w Europie. Wystarczy powiedzieć, że we wspomnianym 1990 r. w Niemczech zachodnich stacjonowało blisko 300 tys. żołnierzy amerykańskich, nie licząc wojsk z innych krajów NATO. Redukcja więc postępuje niezależnie od prezydenta. Dla Polski każde ograniczenie sił amerykańskich w Europie przy ciągłym niedofinansowaniu wojska przez większość krajów europejskich nie jest dobrą rzeczą. Zwłaszcza że Rosja ciągle się zbroi. Ale najnowszą decyzję Trumpa ocenić będzie można z perspektywy naszych interesów dopiero za jakiś czas. Jeśli okaże się, że Amerykanie zostaną wycofani z Europy i tyle, to bardzo źle. Jeżeli jednak owe 9 tys. żołnierzy zostanie potem rozmieszczonych na wschodniej flance NATO, to będzie to tylko z korzyścią dla całego Sojuszu.



Marcin Wolski

Postępowym cenzorom

Cenzurować historię
– sprawa wręcz chwalebna.
Lewicowa komórka czał się niejedna,
by wymazać z kart dziejów,
bez większego bólu,
prezydentów, odkrywców,
zdobywców i królów,
papieży i artystów niepoprawnych bardzo,
nawet postaciami z baśni też nie gardząc.
Będzie pustka? Nie szkodzi,
nowych wiatr przywieje:
wybitni niewolnicy oraz słynni geje,
buntownicy, co mieli życie ludzkie za nic,
kobiety zapomniane
(z wyłączeniem caryc).
Choć co zrobić – i nie jest to zdanie oszczercy,
że nasi praprzodkowie – sami ludożercy?!

Jan
GalarowiczPrawda
o równości

Jedną z charakterystycznych cech lewicy i środowisk zaszczadzonych polityczną poprawnością jest sakralizowanie niektórych pojęć. Takim słowem bożkiem jest m.in. „równość”. Każda krytyczna opinia na jego temat jest traktowana jako świętokradztwo. My, istoty ludzkie, a takimi jesteśmy od poczęcia, jesteśmy równi w człowieczeństwie, w godności. Dlatego każdy zasługuje na szacunek. Równość ta wyraża się w równych prawach, np. do wolności sumienia, udziału w wyborach. Przypisywanie prezydentowi Dudzie i prof. Czarnkowi poglądu, że odbierają niektórym ludziom człowieczeństwo, jest podłością. Równi w człowieczeństwie, różnimy się pod względem płci, koloru skóry, zdrowia, urody, cech intelektualnych i moralnych, majątności itp. Jednak z tego, że niektórych cech, np. koloru skóry i płci, nie wartościujemy, nie wynika, że nie jest uprawnione wartościowanie innych cech, np. witalnych, intelektualnych i moralnych. Zdrowie jest przecież cenniejsze od choroby, odpowiedzialność od nieodpowiedzialności, prawidłowe ukształtowanie popędu seksualnego od nieprawidłowego, rodzina zdrowa od patologicznej itp. I za wygłoszenie, może faktycznie niezręcznie, tej elementarnej prawdy prof. Czarnek jest linczowany.

Jacek
LiziniewiczProrosyjski
Rafał

Choć Rafał Trzaskowski nie przedstawił jeszcze swojego wyborczego programu, to znamy już co najmniej dwa jego punkty. Pierwszy to zapobiec przekopowi Mierzei Wiślanej, a drugi to Trybunał Stanu dla Antoniego Macierewicza. Oba mają to samo źródło i w zasadzie tych samych beneficjentów. Oczywiście taka jest mentalność ludzi Moskwy, że nigdy nie zapominają swoich krzywd. No, a przecież Antoni Macierewicz od zawsze był solą w oku Sowietów – czy to jako działacz opozycji antykomunistycznej, minister w rządzie Jana Olszewskiego, czy też likwidator Wojskowych Służb Informacyjnych. Szefując Ministerstwu Obrony Narodowej, Antoni Macierewicz również przyczynił się do rozwoju relacji polsko-amerykańskich i to właśnie jego decyzją stworzone zostały Wojska Obrony Terytorialnej. Dziś Polska ma blisko 150 tys. żołnierzy, czyli o 50 tys. więcej niż za czasów rządu PO-PSL. Jeśli więc zwiększanie liczebności armii, zakupy samolotów i rakiet, zwiększenie budżetu MON z 38 do prawie 50 mld zł jest „osłabianiem zdolności obronnych naszego państwa”, to ja nawet nie chcę wiedzieć, jak Rafał Trzaskowski chce je wzmacniać. Bo z kim, to już się domyślam. A można by tak po prostu rozmawiać na argumenty. Tylko po co?



WIĘCEJ PIENIĘDZY NA DROGI

UŁATWIENIA DLA TURYSTÓW \ Rada Ministrów przyjęła uchwałę zwiększającą o ponad 21 mld zł wydatki na program budowy dróg krajowych – poinformował komunikacie rzecznik rządu Piotr Müller. Większość dodatkowych środków trafi na budowy dróg wzdłuż wybrzeża Bałtyku.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 17 CZERWCA 2020

3

KAMPANIA \ Kandydaci wciąż w trasie

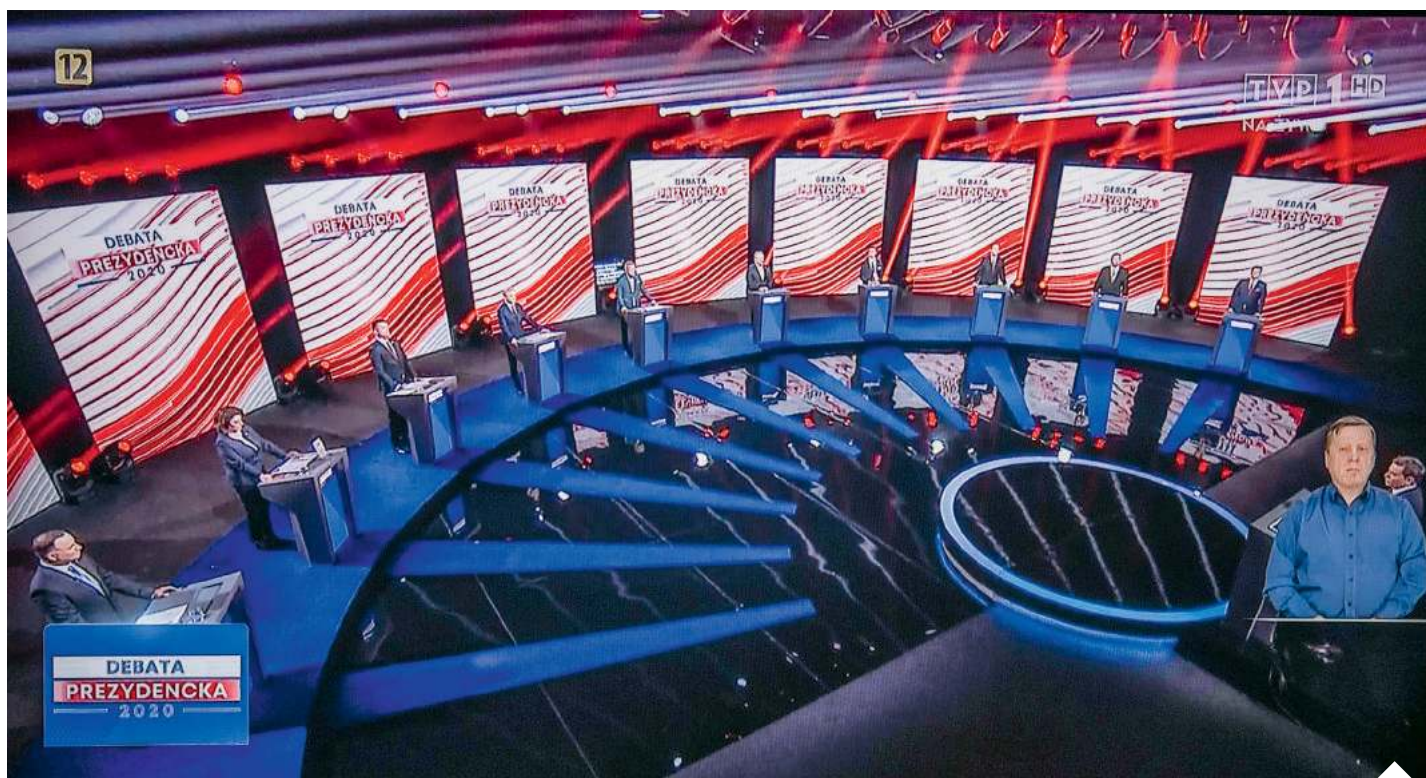
Dziś kolejna debata prezydencka

Dzisiaj odbędzie się druga debata prezydencka. Swój udział zapowiedziało 10 kandydatów. Nie wiadomo jeszcze, czy zdecyduje się kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski. Wczoraj wszyscy liczący się kandydaci zabiegali o poparcie podczas spotkań z wyborcami.

Jacek Liziniewicz

Prezzydent Andrzej Duda był wczoraj w województwie mazowieckim. Najpierw odwiedził Płońsk, gdzie pokazywał różnicę między sobą a kandydatem Koalicji Europejskiej. Przypomniawszy Rafałowi Trzaskowskiemu, że był on zwolennikiem podwyższenia wieku emerytalnego, który nazywał „wysiłkiem modernizacyjnym”. – Jeżeli na tym ma polegać wysiłek modernizacyjny, że ludziom wbrew ich woli podnosi się wiek emerytalny, to co to jest za modernizacja? I dla kogo? Dla kogo, ja pytam. Dla ludzi, którzy mieszkają w Polsce? W naszym kraju? Dla Polaków? Czy na żądanie jakichś sfer zagranicznych, finansowych, które po prostu chcą zarobić na tym, że ludziom będzie zabierane więcej pieniędzy, że ludzie będą musieli dłużej tyrać, wbrew swojej woli? – mówił Duda. Prezydent przypomniał, że to on doprowadził do obniżenia wieku emerytalnego. Po wizycie w Płońsku dudabus przejechał do Ciechanowa.

Główny konkurent Dudy mówił o obronności. Skupił się na groźeniu Antoniemu Macierewiczowi, twierdząc, że postawi polityka przed Trybunałem Stanu. Kandydat KO stwierdził, że marszałek senior „dążył do osłabienia naszych zdolności obronnych”. Tymczasem m.in. dzięki jego działaniom liczebność wojska wzrosła o blisko 50 tys. żołnierzy, a to m.in. MON wraz z prezydentem odpowiadał za organizację szczytu NATO. Wczoraj kandydat KO obiecywał utrzymanie Wojsk Obrony Terytorialnej. – Obiecuję, że kwestie bezpieczeństwa wyłączymy poza spór polityczny. Nie można upolitycznić bezpieczeństwa ani wojska. WOT zostaną utrzymane, bo potrzeba nam dzisiaj tych mechanizmów, które wzmacniają nasze bezpieczeństwo – mówił Trzaskowski, zapominając, że politycy KO określali WOT mianem „prywatnej armii Macierewicza”. Gdy tworzone były



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

oddziały terytorialsów, sam Rafał Trzaskowski uważał, że ich powołanie to „istotne ograniczenie funduszy dla wojsk operacyjnych, w tym przeznaczonych na modernizację techniczną”. Za czasów rządu PiS wydatki na armię wzrosły i dziś sięgają blisko 50 mld zł rocznie (w 2015 r. 38 mld zł). Za wydawanie 2 proc. PKB na armię i zaangażowanie Polskę chwałą sojusznicy z USA i Donaldem Trumpem na czele.

Dzisiaj emocje wyborcze wzrosną w związku z debatą w TVP. Jak na razie jedynym kandydatem, który oficjalnie nie potwierdził obecności, jest Rafał Trzaskowski. Do chwili oddania tego numeru Codziennej do druku trwały przepychanki między sztabem kandydata a TVP. – Wyśłaliśmy własne warunki do TVP, rozmawiamy teraz nad ich ewentualnym wprowadzeniem w życie. Mamy czas: pracujemy teraz 24 godz. na dobę, więc jeśli będzie trzeba, dopniemy szczegóły w środku nocy przed debatą. Nie można się godzić na dyktowanie warunków, które mają preferować tylko jednego kandydata – mówił wczoraj Cezary Tomczyk.

Z pewnością Trzaskowski nie może sobie pozwolić na nieobecność. Poprzednią debatę, 8 maja, oglądało 4,6 mln widzów. Była to jedyna debata przed poprzednim terminem wyborów, w której wziął udział urzędujący prezydent Andrzej Duda. Z pewnością tak będzie i w wypadku wyborów czerwcowych.

Wszystko stanie się jasne o godz. 21, kiedy jest planowane rozpoczęcie debaty. Wiadomo już, że poprowadzi ją prowadzący na co dzień „Wiadomości” Michał Adamczyk. Według założenia ma trwać 80 min. Będzie transmitowana na antenach publicznego nadawcy i na portalu TVP.Info.

Powiązany z FSB w sztabie Trzaskowskiego

POLITYKA \ Kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Rafał Trzaskowski zaprezentował wczoraj zespół ds. bezpieczeństwa i obrony Polski, w którym znalazł się były szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego Piotr P. Jest on oskarżany przez prokuraturę m.in. o kontakty z przedstawicielami rosyjskiej FSB.

Zarzuty wobec Piotra P. dotyczą przechowywania dokumentów zawierających klauzule zastrzeżone, tajne i ściśle tajne oraz usunięcia kilku dokumentów (z zasobu dokumentów niejawnych SKW), którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać.

Wobec Piotra P. prowadzone jest też inne postę-

powanie. W październiku 2016 r. wydział spraw wojskowych prokuratury postawił m.in. jemu zarzuty przekroczenia uprawnień w związku z funkcjonowaniem SKW, m.in. o podjęcie współpracy ze służbą obcego państwa bez wymaganej zgody premiera.

Warto przypomnieć, że Piotr P. „zasłynął” w mediach również swoją fotografią w czapce marynarskiej z krążownika „Auro-ra”. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie we wrześniu 2013 r., kiedy oficerowie SKW zwiedzali krążownik podczas wyjazdu z Petersburga.

(jp, Niezależna.pl)

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

JEANA RASPAILA
(1925-2020)

Francuza, pisarza, wizjonera, uhonorowanego nagrodą Akademii Francuskiej Grand Prix du Roman, wielkiego Przyjaciela Polski.

Żył jak człowiek wolny.
Odszedł z nadzieją, że duch Francji nie pozwoli jej umrzeć.

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ZJAZD KLUBÓW „GP”

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 ŚRODOWISKO

18 PROGRAM TV

19 SPORT



ZAKAZ KĄPIELI \ Grupa nurków minerów z 8 Flotyli Obrony Wybrzeża rozpoczęła operację unieszkodliwiania miny morskiej z czasów II wojny światowej, która zalega przy wejściu do portu w Gdyni. W Trójmieście i w Rewie obowiązuje ograniczenie w żegludze i bezwzględny zakaz kąpiei.

CYWILIZACJA \ Lobby LGBT już zaciera ręce na myśl o zwycięstwie Rafała Trzaskowskiego

Homoplan stowarzyszenia od Trzaskowskiego

Współpracujące z Rafałem Trzaskowskim stowarzyszenie „Miłość Nie Wyklucza” opublikowało dokument, w którym został przedstawiony plan wprowadzenia Polsce tzw. równości małżeńskiej dla osób homoseksualnych i związanej z tym adopcji dzieci.

Adrian Siwek

„Tęczowa rodzina może się składać z dziecka/dzieci i dwóch mam lub dwóch tatów. Mogą ją również tworzyć dwie mamy oraz ojciec dziecka lub dwóch ojców i matka dziecka” – można przeczytać w dokumencie pt. „Strategia wprowadzenia równości małżeńskiej w Polsce na lata 2016–2025” stowarzyszenia „Miłość Nie Wyklucza”, które współpracowało przy stworzeniu podpisanej przez Rafała Trzaskowskiego warszawskiej karty LGBT.

Michał Rachoń w programie „#Jedziemy” w TVP Info ujawnił, że autorzy dokumentu uważają, że taki model „rodziny” polepszy sytu-

ację dzieci. „Zdaniem samych zainteresowanych w rodzinach, w których dzieci są wychowywane przez pary jednopłciowe, więcej się rozmawia, co sprzyja tworzeniu silnych więzów między rodzicami a dziećmi” – napisano w opracowaniu. – Dokument krok po kroku opisuje, jak doprowadzić do pełnego wprowadzenia małżeństw jednopłciowych, łącznie z możliwością adopcji dzieci przez takie pary – zauważył Rachoń.

– Mamy ewidentnie do czynienia z próbą napisania na nowo definicji rodziny. W moim przekonaniu jest to zabieg absolutnie sprzeczny z najbardziej podstawowymi wartościami i porządkiem,



fot. Andrzej Hulimka/Forum

Projekt Prawa i Sprawiedliwości pomoże pokrzywdzonym

REPRYWATYZACJA \ Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych wydanych z naruszeniem prawa.

Skoro Rafał Trzaskowski nie wypłaca tych odszkodowań, sądzi się ze swoimi mieszkańcami, to środki, które komisja odzyskała dla Warszawy, zostaną przekazane na Fundusz Reprywatyzacji – powiedział we wtorek na konferencji prasowej przewodniczący komisji weryfikacyjnej ds. restrykcyjnych Sebastian Kaleta.

Liczący 45 stron projekt (wraz z uzasadnieniem) został już zamieszczony na stronach Sejmu. Jak wskazano, dotyczy on „uporządkowania i usystematyzowania obowiązujących przepisów, co pozwoli na sprawniejsze działanie komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa”.

„W celu usprawnienia i przyspieszenia procedury przyznawania przez ko-

misję na rzecz pokrzywdzonych lokatorów nieruchomości warszawskich odszkodowań oraz zadośćuczynień zaproponowano również w przedmiotowym projekcie regulację, zgodnie z którą sprzeciw od decyzji komisji przyznających odszkodowanie lub zadośćuczynienie przysługiwać będzie jedynie lokatorom nieruchomości warszawskich” – sprecyzowano w uzasadnieniu projektu.

Sebastian Kaleta dodał, że środki, które komisja odzyskała dla Warszawy, zostaną przekazane na Fundusz Reprywatyzacji i z tego funduszu mieszkańcy, którzy mają decyzje komisji, otrzymają należne odszkodowania i zadośćuczynienia. Poseł podkreślił, że Rafał Trzaskowski konsekwentnie nie wypłaca lokatorom odszkodowań przyznanych przez komisję.

Marlena Nowakowska

Polacy chcą pomóc w budowie pomnika ofiar niemieckiej okupacji

DYPLOMACJA \ Heiko Maas spotkał się z Jackiem Czaputowiczem. Główne tematy poruszone przez ministrów to relacje niemiecko-polskie, kwestie unijne i koronawirus, a także budowa pomnika polskich ofiar niemieckiej okupacji.

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec spotkali się we wtorek w Warszawie. To pierwsza wizyta zagranicznego szefa MSZ od czasu wybuchu pandemii koronawirusa. Zdaniem Czaputowicza „spotkanie pokazało, jak dużą wagę obie strony przywiązują do wzajemnych relacji”. Jednym z tematów wtorkowych rozmów był kształt pomnika polskich ofiar Niemców z czasów II wojny światowej. Przypomnijmy, że sprawa monumentu po raz pierwszy poruszona została już w 2017 r., jednak do tej pory nie stanął on w centrum Berlina – o co wnosiła strona polska.

– Z dużym zadowoleniem przyjąłem dzisiejszą propozycję pana ministra na temat zbudowania pomnika upamiętniającego polskie ofiary II wojny światowej – mówił podczas wczoraj-

szej konferencji prasowej minister Czaputowicz. Dodał, że szczegóły będą opracowywane, ale polski rząd „przyjmuje to jako dobry znak chęci upamiętnienia sześciu milionów Polaków, którzy zginęli podczas II wojny światowej”. Czaputowicz wraził również gotowość strony polskiej do uczestnictwa w pracach nad pomnikiem.

Z kolei minister Heiko Maas wyraził zadowolenie, że granica pomiędzy Polską a Niemcami znowu została otwarta. Polska dyplomacja zdaje sobie sprawę, że sposób uczczenia polskich ofiar niemieckiej okupacji nie jest kwestią czysto symboliczną. Przekłada się ona na negocjacje w bardziej konkretnych sprawach, jak reparacje za zniszczenia podczas II wojny światowej.

Marlena Nowakowska

Ryszard Gitis odznaczony

KLUBY „GP” \ Klubowicz „Gazety Polskiej” Ryszard Gitis został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

Uhonorowano go za działalność na rzecz Polski. – Mam zaszczyt poinformować, że na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został pan odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności – poinformował prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek. Ze względu na sytuację epidemiczną uroczyste wręczenie odznaczenia zostało odłożone.

Ryszard Gitis jest klubowiczem „Gazety Polskiej”, a prywatnie teściem redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza.

Serdecznie gratulujemy zaszczytnego wyróżnienia!

(ads)



ODZYSKANO OBRAZ

WPADKA PODCZAS KONTROLI \ Skradziony pięć lat temu w Szwecji (wart 400 tys. koron) obraz brytyjskiego malarza Howarda Hodgkina odzyskali policjanci z Wałcza w Zachodniopomorskiem.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Policja.gov.pl/d

PIJACZKA ZA KIEROWNICĄ

POŚCIG POLICJI \ Ponad 4 promile alkoholu w organizmie miała 31-latką, która kierowała hyundaiem na ulicach Opoczna w woj. łódzkim. Kobieta straciła prawo jazdy. Grozi jej do dwóch lat więzienia.

POLSKA

5

KORONAWIRUS \ W tym roku do szpitali trafi dodatkowe 300 mln zł

Większe nakłady na służbę zdrowia

Już prawie 30 195 osób jest w Polsce zakażonych koronawirusem. Bilans ofiar śmiertelnych wynosi 1272. Wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński poinformował wczoraj, że w związku ze wzrostem od 1 lipca kwoty bazowej, wynikającej z ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w podmiotach leczniczych, do szpitali na podwyżki trafi w tym roku dodatkowe 300 mln zł.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie wynosi już ok. 8,15 mln, z tego blisko 445 tys. zmarło. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia wyleczonych jest już powyżej 4,25 mln pacjentów. W Polsce natomiast minęło dokładnie 105 dni, odkąd Ministerstwo Zdrowia poinformowało o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 na terenie naszego kraju. Od tamtej pory zachorowało już 30 195 osób. Bilans ofiar śmiertelnych wynosi 1272 pacjentów, którzy pokonali koronawirusa, jest ok. 14,7 tys. Laboratoria przeprowadziły dotąd ponad 1,24 mln testów.

Wczoraj wiceszef resortu zdrowia Janusz Cieszyński poinformował na konferencji,



Najwięcej zakażeń jest wciąż na Śląsku | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

że ruszyła platforma internetowa, przez którą samorządy będą mogły zamawiać środki ochrony osobistej dla członków komisji podczas wyborów prezydenckich.

– Te osoby będą nosiły maseki i przyłbice. Będą miały

też rękawiczki, a także płyn do dezynfekcji zarówno dłoni, jak i powierzchni. Rozporządzenie nakłada obowiązek czyszczenia, dezynfekcji powierzchni w lokalu wyborczym – wyjaśnił Cieszyński.

Wiceszef resortu zdrowia zapewnił również, że zrealizowany zostanie postulat dyrektorów szpitali powiatowych dotyczący wzrostu o 3 proc. wyceny świadczeń w ramach leczenia szpitalnego. – Dziś zo-

staną skierowane do podpisu ministra zdrowia, później prezesa NFZ rozporządzenia i zarządzenia, które doprowadzą do tego, że wzrost o 3 proc. będzie zrealizowany od 1 lipca – poinformował wczoraj Janusz Cieszyński.

Wiceminister zdrowia był także pytany o rekompensaty. – Są one przewidziane dla osób, które w związku z tym, że przestały pracować w innych miejscach, udzielały świadczeń wyłącznie pacjentom z COVID-19, tak aby nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się koronawirusa – podał. Podkreślił, że prawo zezwala na wypłatę rekompensat medikom, którzy pracowali wyłącznie na oddziałach, gdzie znajdowały się osoby z COVID-19, i w związku z tym nie mogli leczyć innych pacjentów.

Trwają egzaminy ósmoklasistów

EDUKACJA \ Pomimo epidemii koronawirusa egzaminy na zakończenie szkół podstawowych odbywają się bez większych problemów. Wczoraj uczniowie rozwiązywali testy z języka polskiego, dziś z matematyki, a jutro sprawdzą swoją wiedzę z języka obcego. Podczas egzaminów obowiązuje reżim sanitarny, wytyczony przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Wszystkie egzaminy rozpoczynają się o godz. 9. Jak podała w oświadczeniu prasowym rzeczniczka prasowa Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Ostrowska, na napisanie testów „przewidziano odpowiednio: 120 minut na język polski, 100 minut na matematykę i 90 minut na język obcy. Ten czas może być wydłużony w przypadku tych uczniów, którym przysługuje dostosowanie warunków przeprowadzania egzaminu”.

Podczas testów obowiązują zasady reżimu sanitarnego ogłoszone przez CKE. Zgodnie z wytycznymi, na pisanie testów może przyjść jedynie „osoba zdrowa, bez objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną; dotyczy to zarówno zdających, nauczy-

cieli, jak i innych pracowników szkoły”. Ponadto na terenie szkół obowiązuje zakrywanie ust i nosa. Wyjątek stanowią sale egzaminacyjne. Po zajęciu w nich miejsc do zdawania egzaminów uczniowie mogą mieć już całkowicie odkrytą twarz. Odstęp między nimi musi jednak wynosić co najmniej 1,5 m.

Egzamin ósmoklasisty jest przeprowadzany w kraju po raz drugi. To konsekwencja reformy edukacji wprowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, w ramach której zwiększono liczbę klas w szkołach podstawowych (z sześciu do ośmiu) i wyeliminowano gimnazja. W tym roku, jak podaje na swojej stronie internetowej MEN, do egzaminu ósmoklasisty „zostało zgłoszonych ponad

347 700 uczniów z ponad 12 400 szkół, którzy rozwiążą zadania w ponad 1 043 000 arkuszy egzaminacyjnych”.

Otuchy ósmoklasistom dodał minister edukacji Dariusz Piontowski, który z okazji rozpoczęcia egzaminów złożył uczniom życzenia. „W tym ważnym dla Was dniu życzę spokoju, koncentracji i wiary we własne siły. Jestem przekonany, że lata nauki i wytężonej pracy przyniosą jak najlepsze rezultaty. Trzymam kciuki!” – napisał szef resortu edukacji na Twitterze.

Egzamin ósmoklasisty warunkuje ukończenie podstawówki i dostanie się do szkoły ponadpodstawowej. Jego wyniki uczniowie poznają najpóźniej 31 lipca.

.....
Maria Kobylńska

Sięgnij po e-prenumeratę! Rewelacyjna cena!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, ale też dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 na miesiąc lub 46 na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codzienniej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer.

Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia sobie e-prenumeraty do zdobycia pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: www.prenumerata.gpcodziennie.pl.

LIST OD CZYTELNIKA

„Przez wiele lat byłem czytelnikiem tylko tygodników, ponieważ nabywanie ich raz w tygodniu w wersji papierowej nigdy nie było wielkim

wyzwaniem. Kilka miesięcy temu zainteresowałem się tytułem »Gazeta Polska Codziennie«. Zdecydowałem się na opcję elektroniczną, ponieważ w warunkach pracy bardzo mobilnej zakup prasy każdego dnia w kiosku wymusza poświęcenie temu określonej ilości czasu. Dostęp do treści za pomocą aplikacji w smartfonie czy też online przez wyszukiwarkę internetową nie jest skomplikowany i mogę tego dokonać w każdej dogodnej dla mnie chwili. W pierwszej kolejności sprawdzam aktualne wiadomości, a później podejmowane ciekawe tematy społeczne i kulturalne, które szczególnie mnie interesują. »GPC« gwarantuje dobrą lekturę. Dzięki temu jestem dobrze poinformowany. Z przyjemnością będę kontynuował e-prenumeratę” – napisał do nas pan Marek z Poznania.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

ZIĄZD KLUBÓW „GP”

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

ŚRODOWISKO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda na XV Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej”

Chcę, aby Polska nadal się rozwijała

Prezydent Andrzej Duda był gościem specjalnym XV Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”. – Mogę nawiązać do tego, co powiedział pan premier Jarosław Kaczyński: to są wybory, które rozstrzygają o tym, jaka będzie Polska – powiedział prezydent RP.

Patrząc na pewne mechanizmy polityczne, można z wysokim prawdopodobieństwem powiedzieć, że gdyby się okazało, że dzisiejsza opozycja te wybory wygra, to będzie ze wszystkich sił dążyła do zablokowania możliwości pracy rządów Zjednoczonej Prawicy. Poprzez trwającą obstrukcję w Senacie, a następnie całkowitą obstrukcję ze strony wybranego prezydenta i w związku z tym zablokowania dalszych zmian w polskim państwie. A zmiany te mają prowadzić do tego, że Polska stanie się państwem, które realizuje swoją rację stanu. To jest niezwykle ważne.

– Czym jest polska racja stanu? Wydaje mi się, że jest tym, o czym kiedyś powiedział do nas pan prezydent Lech Kaczyński – chodzi o taką Polskę, która będzie umiała bronić słabych, a nie będzie musiała bać się silnych. Gdzie zwycięża uczciwość i sprawiedliwość, a nie cynizm i draństwo. Takiej Polski chcemy, a to oznacza istnienie silnego, sprawnego, uczciwego państwa narodowego. To jest nasze wielkie dążenie od samego początku, od kiedy zaczęliśmy ten marsz po władzę.

– Po ośmiu latach rządów koalicji PO-PSL zniszczono tak wiele gałęzi polskiego przemysłu, choćby wspomnę polskie stocznie, z których odtwarzaniem borykamy się cały czas, i jest to bardzo trudne. Bardzo łatwo jest zniszczyć, łatwo jest rozsprzedać, ale później bardzo trudno jest odtworzyć, zwłaszcza wobec istniejącej na świecie konkurencji. Niestety to są procesy bardzo trudne. Takich zjawisk było bardzo wiele. To wyprzedawanie przez wcześniejsze 25 lat – chociaż tak się szczycono tymi latami wolności, o czym wielokrotnie mówił prezydent Bronisław Komorowski. Ile wtedy polskich



Dzięki platformie internetowej prezydent Andrzej Duda był gościem specjalnym XV Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”
| fot. Jakub Szymczuk/KPRP

firm za bezcen wyprzedano, ile z nich zniszczono, ile z nich zostało zlikwidowanych, ilu ludzi straciło pracę, ilu ludzi popadło w ubóstwo, ile polskiego majątku zmarnowano. Te wszystkie procesy musiały być odwracane.

– Niech sobie państwo przypomną, jak to wyglądało. W 1992 r. był to zaledwie rok rządów Jana Olszewskiego. Niedawno obchodziliśmy rocznicę zniszczenia tamtego rządu. Tamta noc 4 czerwca, kiedy Donald Tusk krzychał: „Panowie, policzmy głosy”, kiedy nastąpiło pierwsze sprzysiężenie de facto przeciwko odradzającej się Polsce. To był prosty podział: albo jesteś, albo nie, za odradzającą się Polską i nie chcesz dopuścić, by Polska stała się państwem postkomunistycznym, gdzie dojdzie do splecenia rozwiązań nowych i pożądaných ze starymi układami i starymi relacjami, a przede wszystkim starymi powiązaniem personalnymi. Z jednej strony była to Polska, która chciała osiągnąć prawdziwą wolność i suwerenność, a z drugiej strony to była Polska gen. Kiszczaka, Polska ubeccji cały czas ukrywającej się, Polska esbecji robiącej wielkie interesy. Polska esbecji, która wtedy właśnie zawłaszczała najbardziej lukratywne gałęzie polskiej gospodarki.

– Niestety, ale w tamtym 1992 r. rząd Jana Ol-

szewskiego upadł, a powrót do zmian nastąpił dopiero w 2005 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne, kiedy prezydentem został prof. Lech Kaczyński. Ale to też były tylko dwa lata. Czas zmian w ciągu tych 25 lat był naprawdę bardzo krótki w stosunku do tego, przez jaki okres prowadzono politykę wstydu i w ogromnym stopniu grabieży Rzeczypospolitej. Ilu Polaków musiało wyjechać za granicę – ja to bardzo mocno podkreślam na spotkaniach, że „musiało”.

– Cieszę się z tego, że jesteśmy w UE i mamy prawo podróżowania, wyboru miejsca pracy, prawo świadczenia usług i tak dalej. Tylko chciałbym, aby to było „prawo”, a prawo jest wtedy, kiedy ja w swoim kraju mam takie warunki, że rzeczywiście wybieram, a nie wtedy, kiedy jestem zmuszony wyjechać. Bo w moim ojczystym kraju nie ma pracy, nie ma godnej płacy, nie ma warunków do rozwoju. Bo jestem, de facto, kategorią B u siebie, we własnym państwie.

– O zmianę tego walczyliśmy przez lata, a zwłaszcza zintensyfikowało się to w 2014 r., kiedy zobaczyliśmy, że Polacy widzą bezmiar strat, które ponieśliśmy przez siedem lat rządów PO-PSL. Podwyższony – wbrew obietnicom

i wbrew protestom – wiek emerytalny był taką kroplą, która przelała czarę goryczy. Myśmy podjęli wtedy twarde zobowiązania, pomimo krzyku, wrzasku ówczesnie rządzących i rechotu, że to jest nierealne, co my chcemy zrobić. Mówiono, że jesteśmy wariatami, którzy chcą zniszczyć budżet i finanse państwa. Kiedy mówiliśmy o 500+, o przywróceniu poprzedniego wieku emerytalnego, proszę sobie przypomnieć, ale właśnie takie były głosy z tamtej strony.

– Polacy nam uwierzyli w tamtym momencie, prowadziliśmy bardzo zdecydowaną i odważną kampanię. Polacy zaufali nam i przez ostatnie pięć lat realizowaliśmy zobowiązania, które wówczas zostały podjęte. Wypełniliśmy je w znakomitej większości i jak widać ani się polskie państwo nie rozpadło, ani budżet nie upadł. Okazuje się, że polskim rodzinom żyje się dzisiaj dużo lepiej, niż się żyło pięć lat temu, że problemy, które miały pięć lat temu, w wielu przypadkach zniknęły.

– Praktycznie z dnia na dzień w wyniku 500+ o 90 proc. ograniczyliśmy liczbę dzieci żyjących w Polsce w ubóstwie. To wszystko, co się w Polsce przez ostatnie lata stało, miało kształt cudu społecznego. Ale to nie tylko 500+, to wspomniany wiek emerytalny, który

został przywrócony do poprzednich lat. To także inne programy społeczne, jak program Dobry Start, wyprawka dla dzieci 300+, to rozpoczęty program Mieszkanie+, który może nie funkcjonuje najlepiej, wymaga poprawy, ale jest prowadzony i mam nadzieję, że będzie prowadzony skutecznie, dając mieszkania przede wszystkim młodym ludziom. To fundusz dróg samorządowych, trzynasta emerytura, darmowe leki dla seniorów – wszystkie te rozwiązania, które były ukierunkowane na poprawę sytuacji społecznej.

– Dzisiaj, kiedy pada pytanie: jaka Polska?, to chyba słusznie jest powiedzieć: popatrzcie, kto stoi po drugiej stronie, popatrzcie, kto chce władzę ponownie odebrać. To ci, którzy Polskę wtedy niszczyli, ci, którzy prowadzili politykę wstydu. Którzy przymili, aby Niemcy brały przewodnictwo nad nami wszystkimi, żeby przypomnieć sławną wypowiedź Radosława Sikorskiego, wtedy ministra spraw zagranicznych.

– Rafał Trzaskowski, pytany o Centralny Port Komunikacyjny, odpowiada: po co budować, przecież będzie lotnisko za jakiś czas w Berlinie, bo tam rzeczywiście Niemcy od pewnego czasu nie potrafią dokończyć budowy wielkiego lotniska. Z punktu widzenia postawy patriotycznej, z punktu widzenia patrzenia na polskie interesy, to są zdania niezrozumiałe, niepojęte. W związku z tym zasadne jest postawienie pytania: do czego zdążamy, jaka będzie Polska po tych wyborach?

– Otóż ja chcę, aby to była Polska, która nadal się rozwija z pełną dbałością o polską rodzinę. Chcę, aby to była Polska, która rozwija się z dumą, mając wielkie ambicje gospodarcze. Która szanuje swoją historię i szanuje swoich bohaterów. Która szanuje tych, którzy z Polski kiedyś musieli wyjechać i są rozsiani po całym świecie, i stara się z nimi współpracować dla dobra Rzeczypospolitej. Bo wielu rodaków, mieszkających poza granicami kraju, tego bardzo chce, jak również tego, aby ich potencjał został dla Polski wykorzystany.

Opracował: Paweł Tunia



ODZYSKANE DZIEŁO \ Zaginiony podczas II wojny światowej obraz Jacka Malczewskiego „Przy fortepianie” powrócił do Muzeum Narodowego w Warszawie. W poniedziałek symbolicznie skrzynię z płótnem otworzył minister kultury prof. Piotr Gliński. Jak podało muzeum, obecnie obraz znajduje się pod opieką konserwatorów. Niebawem zostanie uroczystie przekazany do jego zbiorów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

ŚRODA 17 CZERWCA 2020

7

NASZ PATRONAT \ „Dziennikarze artystom – artyści dziennikarzom” online do połowy lipca

Dziennikarska kuchnia i dobra zabawa

Zapraszamy na cykl imprez online „Dziennikarze artystom – artyści dziennikarzom” zorganizowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w ramach cyklu „Kultura w sieci”. Jutro w programie koncert Kapeli Praskiej.

DZIENNIKARZE ARTYSTOM - ARTYŚCI DZIENNIKARZOM

Koncert Kapeli Praskiej

PREMIERA 18 CZERWCA 2020 r.
na portalu sdp.pl

Przedwojenne przeboje, piosenki patriotyczne, powstańcze, legionowe.

Anna Krajewska

Przez ostatnich siedem lat Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zapraszało gości do swojej siedziby na cykl imprez „Maj na Foksal”. W tym roku z powodu pandemii spotkania z artystami i dziennikarzami, koncerty, pokazy czy wieczory autorskie zostały przenie-

sione do sieci. Uczestniczyć w nich można aż do połowy lipca online, za pośrednictwem portalu Sdp.pl. Jutro o godz. 18 odbędzie się tam transmisja koncertu Kapeli Praskiej. Zespół ten gra i śpiewa stare przeboje od 1988 r., kultywując miejski folklor. Był wielokrotnie nagradzany i występował w wielu miastach w kraju i za granicą – od Moskwy po

Sztokholm. Jednak ukochanym miastem Kapeli Praskiej jest oczywiście Warszawa i najbliższa ich sercu dzielnica – Praga. Śpiewają dawne przeboje, np. „Tango Milonga”, piosenki patriotyczne, powstańcze i legionowe. Ulubione ich szlagiery to jednak piosenki, które niegdyś rozbrzmiewały w miejskich zaułkach i na praskich podwórkach,

a których z pewnością nie zabraknie podczas ich występu online.

W programie projektu „Dziennikarze artystom – artyści dziennikarzom” znalazły się też inne ciekawe spotkania z twórcami. 7 lipca o swoich obrazach prezesowi SDP Krzysztofi Skowrońskiemu opowie Wiesław Łoś – artysta, który chce pokazywać Boga,

malując ludzi. Natomiast na zakończenie cyklu (15 lipca) utwory polskich poetów i kompozytorów zinterpretuje Ewa Błoch – charyzmatyczna pieśniarka mówiąca o sobie krótko: „Śpiewam, bo żyję, i żyję dlatego, że śpiewam”. Zaplanowano również spotkania z ludźmi mediów, które będą okazją do poznania kuchni dziennikarskiej. O tym, jak powstaje wywiad, porozmawiają 22 czerwca redaktorzy Stefan Truszczyński i Krzysztof Skowroński, a 30 czerwca o fotografii opowiedzą Donat Brykczyński, Maksymilian Rigamonti, Kuba Kamiński i Jacek Marczewski. Interesująco zapowiada się także spotkanie zaplanowane na 13 lipca. Dr Jolanta Hajdasz, dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy, wiceprezes SDP, a także autorka filmów dokumentalnych, np. o abp. Antonim Baraniaku, rozmawiać będzie z dziennikarzami filmowcami, m.in. Zbigniewem Rytelem i Mariuszem Pilisem. W programie cyklu znalazł się ponadto wieczór Tap Dance (9 lipca), czyli pokaz stepowania w wykonaniu zespołu Tap it Up z komentarzem muzycznym Marka Sierockiego.

Wydarzenia swoim patronatem objęły media należące do Strefy Wolnego Słowa.

Koncert dla papieża, koncert dla ducha

WYWIAD \ To był mój pierwszy publiczny występ od trzech miesięcy, już zacząłem zapominać, jak cudowne jest to uczucie – z **BOGDANEM KIEREJSZĄ** rozmawia **SYLWIA KRASNOŁĘBSKA**.

7 czerwca w Lublinie koncertem papieskim pod patronatem „Gazety Polskiej Codziennie” rozpoczął się XXIV Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin-Czuby. Zagranie koncertu w hołdzie św. Janowi Pawłowi II może być dla artysty obciążeniem? Trzeba wypaść jakoś dostojnie? Za Panem stał obraz św. Jana Pawła II...

Wszyscy kochaliśmy Ojca Świętego. Pamiętam te pielgrzymki przed laty, które przyciągały niezliczone tłumy, świat wtedy na moment stawał, nie było nic ważniejszego, to były piękne chwile, więc i radość, że powodem tego koncertu jest taka uroczystość, była

wielka. Jednocześnie każdy koncert jest dla mnie wydarzeniem jedynym w swoim rodzaju i każdy traktuję ze swoistym pietyzmem. Niezwykle jest to, że nigdy do końca nie wiadomo, jaki rodzaj emocji wytworzy się między wykonawcą a słuchaczami, a o te emocje przecież chodzi. Powodów do tworzenia sztuki na żywo może być wiele, ale cel jest ten sam – wytworzenie między artystą a widzami pewnej symbiozy na płaszczyźnie osobistej wrażliwości i wspólne odczuwanie muzyki, co jest przyjemne i potrafi wzbogacić nasze wnętrza, powodując, że ży-



Bogdan Kierejsza | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

cie każdego z nas staje się piękniejsze i bardziej wartościowe. Cieszę się, że okazją do zagrania tego koncertu była postać Ojca Świętego, wielkiego Polaka i wybitnego człowieka, który również bardzo kochał muzykę.

Proszę dokończyć zdanie: gdy grałem „Medytację” Julea Masseneta czułem...

...wielką przyjemność również dlatego, że był to mój pierwszy publiczny występ od trzech miesięcy, a zacząłem zapominać, jak cudowne jest

to uczucie, więc przypomnienie go sobie było bardzo miłe.

Podczas koncertu wysłuchaliśmy słów św. Jana Pawła II wygłoszonych na KUL: „Bóg Jezusa Chrystusa pozostaje ostatnim i ostatecznym gwarantem ludzkiej podmiotowości, wolności ludzkiego ducha, zwłaszcza w warunkach, gdy ta wolność i podmiotowość bywa zagrożona – przez system i skalę wartości, przez upowszechnianie się modelu cywilizacji konsumpcyjnej”. Bóg jako ostatni gwarant. Bardzo mocne słowa, prawda?

Z punktu widzenia wartości chrześcijańskich jedynie prawdziwe. Całe dzieła na ten temat pisano i jest to na pewno temat na długą rozprawę filozoficzną, a nie krótką odpowiedź, ale ja podsumuję to krótko: Amen.

Cały wywiad w aktualnym numerze tygodnika „Gazeta Polska”

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

ZIĄZD KLUBÓW „GP”

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

ŚRODOWISKO

18

PROGRAM TV

19

SPORT

WIELKA BRYTANIA \ Najwięcej przerwanych ciąży od momentu legalizacji zabiegu w 1967 r.

Rekordowa liczba aborcji na Wyspach Brytyjskich

W ubiegłym roku w Anglii i Walii dokonano ok. 210 tys. aborcji, a dla prawie połowy kobiet, które poddały się jej, nie był to pierwszy tego rodzaju zabieg. Tak wielką liczbę aborcji, w większości opłaconych przez państwo, katolicki biskup pomocniczy londyńskiej archidiecezji John Sherrington nazywał w komentarzu dla „Codzienniej” „straszliwą ludzką tragedią”.

Wojciech Zdrojkowski

korespondencja z Londynu

Według rządowych danych, opublikowanych w ub. tygodniu, w roku 2019 zostało dokonanych 209 519 aborcji. To o 4 224 więcej niż w 2018 r. i więcej niż w jakimkolwiek innym roku, odkąd praktykę tę zalegalizowano w ustawie o aborcji z 1967 r.

Statystyki wskazują, że 81 proc. aborcji dokonały kobiety, które nie były w związku małżeńskim. Ale jednocześnie 52 proc. z nich miało partnerów. Średnio 18 na 1 tys. kobiet pomiędzy 15. a 44. rokiem życia dokonało aborcji w ubiegłym roku, ale zabiegowi temu poddało się najwięcej kobiet w wieku 22 lat (31,6 na 1 tys.).

Dane potwierdzają również, że dla wielu kobiet aborcja stała się normalnością, gdyż aż 40 proc. tych, które przerwały ciążę w ubiegłym roku, robiło to już wcześniej jeden lub więcej razy. Większość aborcji przeprowadzono na kobietach w Londynie, a najmniej w południowo-wschodniej



Bp John Sherrington: Tak ogromna liczba straconych żyć jest szokująca i niepokojąca | fot. Cathal McNaughton/Reuters/Forum

Anglii. 99 proc. zabiegów w Anglii i Walii zostało sfinansowanych przez Krajową Służbę Zdrowia (ang. NHS).

„Te statystyki aborcyjne przedstawiają straszliwą ludzką tragedię. Tak ogromna liczba straconych żyć jest szokująca i niepokojąca” – czytamy w komentarzu rzecznika episkopatu Anglii i Walii ds. ochrony życia biskupa Johna Sherringtona, przysłanym do „Codzienniej”.

Przerwane zostało 656 ciąż po zdiagnozowaniu

u dzieci zespołu Downa lub innych schorzeń. Dokonano też 126 „selektywnych aborcji”, m.in. ze względu na to, że matka spodziewała się kilku maluchów. Ta „redukcja” zwykle występuje w ok. 12. tygodniu ciąży.

„Dlaczego, skoro jesteśmy wyraźnie przywiązani do zasad miłości i troski o najbardziej bezbronnych członków społeczeństwa, co wykazaliśmy podczas pandemii COVID-19, prawo angielskie i walijskie nadal dopuszcza

aborcję aż do narodzin niepełnosprawnych dzieci?” – pyta Sherrington. „Obecne przepisy dotyczące aborcji wymagają pilnej rewizji, szczególnie w celu położenia kresu dyskryminacji osób niepełnosprawnych, skrócenia terminu, w którym aborcje są dziś dozwolone, i zaprzestania aborcji selektywnej z powodu płci dziecka. Kobiety w nieplanowanej ciąży oraz te, u których zdiagnozowano niepełnosprawność nienarodzonego dzie-

ka, wymagają znacznie większego wsparcia ze strony rządu, lekarzy oraz systemów opieki zdrowotnej i społecznej” – stwierdza biskup pomocniczy Westminsteru.

Jak dodaje duchowny: „Musimy być bardziej zdeterminowani, aby promować kulturę radości z okazji nowego życia oraz modlić się i pracować nad lepszą ochroną prawną kobiet w ciąży i dzieci w łonie matki” – konstatuje biskup pomocniczy archidiecezji londyńskiej.

O komentarz do rządowych statystyk „Codziennia” zwróciła się także do rzeczniczki antyaborcyjnej charytatywnej organizacji Right to Life UK (ang. Prawo do Życia) Catherine Robinson.

„To tragedia na skalę krajową, że w 2019 r. w wyniku aborcji zginęło 209 519 osób. Każda z tych aborcji oznacza porażkę naszego społeczeństwa w dziedzinie ochrony życia dzieci w łonie matki oraz brak pełnego wsparcia dla kobiet w nieplanowanej ciąży” – oceniła działaczka pro-life.

Jak wskazała, organizacja wzywa rząd w Londynie do pilnego przedstawienia rozsądnych nowych ograniczeń i większego wsparcia dla kobiet w nieplanowanej ciąży. „To pomogłoby nam jako społeczeństwu wspólnie obniżyć tragicznie wysoką liczbę aborcji, których dokonuje się każdego roku” – stwierdziła.

„Bezbronne kobiety nie powinny być postrzegane jako źródło zarobku. Ale niestety wiemy, że tak jest, ponieważ sama aborcja jest przemyślem przynoszącym wielomilionowe zyski. Prywatne kliniki aborcyjne mają szczególny interes pieniężny w wykonywaniu aborcji każdego roku” – podkreśliła Catherine Robinson.

Nowe ognisko koronawirusa w Chinach

PEKIN \ W stolicy Chin, na największym targu spożywczym w Azji, wykryto nowe ognisko koronawirusa. Władze Pekinu przeprowadzają masowe testy oraz poszukują osób, które odwiedziły targ. Ponownie zamknięto obiekty sportowe i kulturalne.

Do wczoraj na targu spożywczym Xinfadi wykryto już 106 przypadków zarażenia COVID-19. Oprócz tego stwierdzono co najmniej 18 bezobjawowych zakażeń, które nie są w Chinach zaliczane do potwierdzonych przypadków. To największe ognisko wykryte w tym kraju od lutego. Targ Xinfadi jest największy w Azji i odpowiada za 80 proc. zaopatrzenia chińskiej stolicy w towary rolno-spożywcze. Testy na koronawirusa przeprowadzono wśród dzie-

siątków tysięcy okolicznych mieszkańców, poszukuje się też osób, które odwiedziły targ. – Ryzyko szerzenia się epidemii jest bardzo wysokie, więc powinniśmy podjąć stanowcze środki – powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej rzecznik władz Pekinu Xu Hejiang.

Szczyt zachorowań na COVID-19 w Chinach minął wiele tygodni temu, w związku z czym miasta złagodziły już restrykcje i wznowiły działalność go-

spodarczą. Teraz pojawiły się obawy o drugą falę zachorowań, a władze próbują ustalić, skąd wirus wziął się na targu w Pekinie.

W stolicy Chin zamknięto ponownie obiekty sportowe i kulturalne, a chińskie władze zawiesiły na cztery tygodnie rejs linii lotniczych China Southern łączących stolicę Bangladeszu, Dhakę, z miastem Kanton na południu Chin. U 17 pasażerów, którzy przylecieli do Kantonu na pokładzie samolotu tych linii w czwartek, wykryto ko-

ronawirusa. Od poniedziałku w Pekinie są wyznaczone 22 dzielnice jako obszary średniego ryzyka, które są zobowiązane do podjęcia rygorystycznych środków w celu zablokowania potencjalnego szerzenia się infekcji.

Wczoraj władze zakazały opuszczania stolicy osobom z grupy wysokiego ryzyka i wstrzymały niektóre usługi transportowe, aby uniknąć rozprzestrzeniania się nowej fali koronawirusa na inne prowincje i miasteczka. Te z kolei, podobnie jak

chińskie centrum finansowe w Szanghaju, zażądały, aby podróżni z Pekinu zostali poddani dwutygodniowej kwarantannie. Wstrzymano również wyjazdy poza miasto taksówek oraz niektóre dalekobieżne połączenia autobusowe między Pekinem a pobliskimi prowincjami Hebei i Shandong. Zawieszono co najmniej trzy połączenia wahadłowe z Hebei i inne z Mongolii Wewnętrznej na stołeczne lotnisko w Pekinie. W Hebei zgłoszono cztery nowe przypadki, z których trzy miały powiązania z rynkiem Xinfadi.

Beata Mańkowska



REFERENDUM NIEPOTRZEBNE

ROSJA \ Księgarnie zaczęły sprzedawać konstytucję z poprawkami, które mają być przedmiotem głosowania 1 lipca. Księgarze tłumaczą się tym, że pozwoli to Rosjanom zapoznać się ze zmianami.



SPRZECIW WOBEC ZBRODNI

BRUKSELA \ Komisja Europejska potępiła ataki w północnej Nigerii, w których zginęło w ostatnich dniach ponad 100 cywilów. Zaapelowała również o zapewnienie pomocy humanitarnej w regionie.

WASZYNGTON \ Berlin skrytykowany za współpracę z Gazpromem

Trump potwierdził wycofanie żołnierzy z Niemiec

Prezydent USA Donald Trump oficjalnie potwierdził, że wycofa amerykańskich żołnierzy z Niemiec. W ostrych słowach skrytykował także politykę rządu w Berlinie m.in. w związku z budową wraz z Moskwą gazociągu Nord Stream 2.

Wiktor Młynarz

Na początku czerwca br. amerykańskie media odkryły, że Trump planuje znaczną redukcję liczebności amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech. Mówiono wtedy, że liczba żołnierzy US Army zmniejszy się nawet o jedną trzecią. Część z nich miała być przeniesiona do innych sojuszników państw, w tym do Polski, a reszta wrócić do USA. W poniedziałek Trump oficjalnie ogłosił, że ma takie plany. – Niemcy się nie sta-

rają, nie starają się od lat. Są winni NATO miliardy dolarów i muszą je zapłacić. Dopóki nie zapłacą, zredukujemy liczbę naszych żołnierzy o połowę – powiedział reporterom. Zapowiedział, że w Niemczech zostanie ok. 25 tys. członków sił zbrojnych – obecnie stacjonuje tam 35 tys. żołnierzy i 15 tys. cywilnego personelu. W tych wypowiedziach Trump nawiązał do tego, że Niemcy zbyt mało inwestują w swoją obronność. Państwa NATO powinny przeznaczać na nią minimum 2 proc. PKB, ale większość z nich tego nie robi. Niemcy za-

powiadają, że osiągną takie wydatki dopiero w 2031 r. Od bardzo dawna nie podoba się to Amerykanom, którzy zarzucają Berlinowi, że korzysta z obecności wojsk USA i oszczędza na wydatkach na wspólną obronność. Trumpowi bardzo nie podoba się także współpraca Niemiec z Gazpromem i ich uzależnienie od rosyjskiego gazu. – Dlaczego Niemcy płacą Rosji miliardy za energię? A potem my mamy chronić Niemcy przed Rosją? Jak to niby ma działać? – zapytał. Podkreślił, że pomimo oskarżeń o prorosyjskość tylko on poważnie podjął ten temat.



Prezydent Trump: Dlaczego Niemcy płacą Rosji miliardy za energię?
| fot. Jonathan Ernst/Reuters/Forum

Oskarżył również Berlin o niesprawiedliwe traktowanie USA w handlu, nie podając jednak szczegółów. Richard Grenell, który do niedawna był ambasadorem USA w Berlinie, stwierdził, że nikt nie powinien być zaskoczony decyzją Trumpa, gdyż ten od dawna twierdził, że amerykańscy politycy „są coraz bardziej zmęczeni płaceniem za obronę innych państw”. Zdementował też plotki, jakoby to on lobbował u Trumpa za taką decyzją. Na razie nie wiadomo, czy Trumpowi uda się zrealizo-

wać swój plan. Wielu wysoko postawionych republikanów uważa bowiem, że jest to zbyt radykalne działanie. „Silnie wierzymy, że państwa NATO takie jak Niemcy powinny bardziej dokładać się do wspólnej obrony” – napisali do niego ostatnio republikanie z Komisji Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów. „Wiemy też, że wysunięcie stacjonowania amerykańskich wojsk po II wojnie światowej pozwoliło zapobiec kolejnej wojnie i uczynić Amerykę bezpieczniejszą” – dodali.

Muzułmańskie porachunki podpaliły Dijon

BURGUNDIA \ We Francji kolejny dzień trwają starcia Czechenów i Arabów. Powodem niepokoju było pobicie przez grupę arabskich dilerów 16-letniego Czechena, do którego doszło w Dijon. Aby opanować sytuację, do miasta wysłano dodatkowe siły policyjne.

W środę 10 czerwca we francuskiej miejscowości Dijon doszło do pobicia nastoletniego Czechena w barze z sziszą przez grupę Arabów, zajmujących się handlem narkotykami. W odwecie Czecheni zdemolowali lokal, w którym doszło do napaści na ich rodaka. W reakcji na tę sytuację gang arabski zaatakował grupę Czechenów w Dijon. Wydarzenie wywołało spiralę przemocy i starć, które na większą skalę wybuchły w piątek w tym liczącym ponad 150 tys. mieszkańców mieście. Na jednym z materiałów wideo widać grupę ok. 50 osób, która zdemolowała jedną z pizzerii w dzielnicy Les Grésilles. Do

walk z Arabami we Francji Czecheni sprowadzili posiłki z Niemiec oraz Belgii. Do starć pomiędzy Czechenami a Arabami doszło również w Nicei. – W arsenale obydwu grup znajduje się zarówno broń biała, kije bejsbolowe, jak i karabinki maszynowe oraz pistolety, którymi chwala się w mediach społecznościowych – informuje francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik. W wyniku zamieszek zostało zniszczonych ponadto wiele lokali oraz samochodów. Jak jednak zauważa Stefanik, akty wandalizmu częściowo mogły być spowodowane przez grupy niezwiązane ani z Czeche-

nami, ani Arabami. W poniedziałek zaś na obrzeżach dzielnicy Grésilles doszło do ataku na dziennikarzy stacji France 3. Media mówią obecnie o co najmniej trzech ofiarach śmiertelnych i kilkudziesięciu rannych. Informacje te nie zostały jednak potwierdzone przez służby bezpieczeństwa. Do tej pory policja zatrzymała kilkadziesiąt osób zaangażowanych w ten konflikt. Burmistrz Dijon François Rebsamen zaapelował do francuskiego rządu o wysłanie dodatkowych sił mających opanować sytuację w mieście. 37 policjantów z oddziałów CRS zostało wysłanych do Dijon w niedzielę, a 110 dodatkowych funkcjonariuszy dzień później. Wczoraj natomiast na miejsce udał się wiceminister spraw wewnętrznych Francji Laurent Nuñez. Jak zauważa Zbigniew Stefanik, jeśli służby nie opanują sytuacji, to możliwe jest, że starcia mogą się rozlać na inne miejsca, w których mieszkają Czecheni we Francji. Największe skupiska tej pochodzącej z Kaukazu grupy znajdują się w Strasburgu oraz Paryżu.

Paweł Kryszczak

Obława na białoruskich opozycjonistów

MIŃSK \ Prezydent Alaksandr Łukaszenka robi, co może, by przed zaplanowanymi na 9 sierpnia wyborami pozbyć się większości przeciwników i nieprzychylnych mu aktywistów. Z tego powodu od wielu dni trwa zmasowana akcja aresztowań opozycjonistów i blogerów.

Na Białorusi trwa obecnie bardzo ważny czas. Do piątku prowadzone jest bowiem zbieranie podpisów poparcia dla ewentualnych kandydatów w sierpniowych wyborach prezydenckich. Organizacje opozycyjne twierdzą, że im więcej kandydatów, tym lepiej, gdyż tylko w ten sposób istnieje szansa na odebranie Alaksandrowi Łukaszence części głosów. Proces rośnie w siłę, gdyż coraz więcej Białorusinów jest niezadowolonych z dyktatorskich rządów prezydenta i swoją dezaprobatę wyraża właśnie pod listami poparcia dla opozycjonistów. Widzą to także władze w Mińsku, dlatego robią, co mogą, by utrudnić opozycji zbieranie głosów, a w konsekwencji – zgłaszanie kandydatów w wyborach. Przez ostatni miesiąc na kary aresztu z powodów

politycznych skazano aż 90 osób. Kolejnych sto otrzymało kary pieniężne, które po zsumowaniu przekroczyły wartość 85 tys. białoruskich rubli (ponad 30 tys. euro). Ponadto we wspomnianym okresie zdarzały się przypadki wielokrotnego karania tych samych osób. Po 15 dni aresztu otrzymali m.in. odsiadujący już wcześniejsze wyroki opozycjoniści Mykoła Statkiewicz i Maksym Winiarski. Do 75 dni wzrosła kara Pawła Siewiaryńca, który został zatrzymany podczas pikiet 7 czerwca. Białoruskie sądy wymierzyły kary więzienia również znanym blogerom, m.in. Eduardowi Palczysowi, Mykole Maslouskiemu i Uładzimirowi Cyhanowiczowi. Oni także w ostatnim czasie przebywali w areszcie.

(kw)



fot. Grzegorz Rogiński/CIR/d

PONAD 21 MLD ZŁ NA BUDOWĘ DRÓG KRAJOWYCH

INFRASTRUKTURA \ Rada Ministrów przyjęła uchwałę zwiększającą o ponad 21 mld zł wydatki na Program Budowy Dróg Krajowych. Z tej kwoty ok. 9 mld zł przeznaczono na budowę kolejnych odcinków drogi ekspresowej S6 na Pomorzu, o co zabiegał prezydent Andrzej Duda.

ATOM \ Trzaskowski mówi, że PiS nie ma planu, Kurtyka przypomina rządowy projekt

Za 20 lat będzie sześć bloków jądrowych

Minister klimatu Michał Kurtyka przypominał, że zgodnie z planem rządu pierwszy w Polsce reaktor atomowy powstanie w 2033 r., a w 2040 r. powinno działać sześć bloków jądrowych. Kandydat KO na prezydenta Rafał Trzaskowski zamierza przedstawić swój projekt, który przewiduje budowę atomu dopiero w 2050 r.

Jan Kamieniecki

Budujemy w Polsce zeroemisyjny system energetyczny, którego atom będzie ważną częścią – powiedział Kurtyka podczas wideocztu z Williamem Magwodem, dyrektorem generalnym NEA, agencji ds. energii jądrowej działającej przy OECD. – Nasz program jądrowy przewiduje, że budowa pierwszej elektrowni powinna ruszyć w 2026 r., pierwszy reaktor będzie gotowy w 2033 r., a w 2040 r. powinno działać sześć bloków jądrowych – przypomniał minister.

Kurtyka zwrócił uwagę, że większość polskich elektrowni na węgiel zbliża się do kresu eksploatacji i już

dziś trzeba podejmować ważne decyzje, w którym kierunku transformować sektor energii. Według niego kluczowym elementem wykonalności projektu jądrowego są właściwe źródła finansowania. – Musimy być pewni, że energia elektryczna z atomu będzie konkurencyjna – podkreślił.

Minister zaznaczył, że polski rząd postrzega transformację energetyki również przez pryzmat bezpieczeństwa. – Atom do energetycznego bezpieczeństwa się przyczynia, ale nie ma jednej, cudownej recepty na system przyszłości. Musimy w Polsce wymyślić strukturę, w której będzie miejsce na fotowoltaikę i stabilnie produkujący atom – stwierdził Kurtyka.



Energia z atomu musi być konkurencyjna – uważa minister klimatu Michał Kurtyka
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Głos w sprawie polityki energetycznej zabrał także Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta. Jak stwier-

dził w rozmowie z portalem BiznesAlert.pl, energetyka jądrowa stanowi obecnie dla wielu państw UE istotną opcję dochodzenia do neu-

tralności klimatycznej i zabezpieczenia systemu elektroenergetycznego. – Z tego powodu nie należy jej z góry wykluczać – oświadczył.

Trzaskowski krytycznie odniósł się do działań rządu w sprawie atomowego programu. – Opinia publiczna może odnosić wrażenie, że jego realizacja stanęła w miejscu. Brakuje rzeczowego planu budowy energetyki jądrowej, a rozwiązania odziedziczone w 2015 r. po poprzednim rządzie trafiły do kosza – ocenił i zapowiedział, że po wygraniu wyborów opublikuje prezydencki projekt Polityki Energetycznej Polski do 2050 r.

Okazuje się jednak, że rząd plan ma. Przypomniał go minister Kurtyka. Na dodatek mowa w nim o uruchomieniu sześciu jądrowych bloków do 2040 r., a więc 10 lat wcześniej niż perspektywa wyznaczona w projekcie Trzaskowskiego.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Kanał na Mierzei i Via Carpatia to spójne inwestycje

ROZWÓJ \ Budowa drogi wodnej na Mierzei Wiślanej wpisuje się w koncepcję utworzenia trasy międzynarodowej Via Carpatia – powiedział Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Kanał i port w Elblągu sprawią, że powstanie nowa oferta dla przewozów morskich.

Będzie ona atrakcyjna dla naszych sąsiadów z Ukrainy, Białorusi oraz państw bałtyckich, dla zupełnie nowej grupy klientów, których nie było stać na realizowanie przewozów morskich poprzez duże porty – podkreślił Gróbarczyk. Stąd działania Rosji, która przy użyciu organizacji ekologicznych próbuje tej inwestycji zaszkodzić.

– Naprawdę, każdy przy zdrowych zmysłach dostrzeże, że jest to element konkurencyjności, podnoszenia walorów gospodarczych Elbląga i Polski Wschodniej – stwierdził minister. – Opracowania eksperckie, głosy społeczności lokalnej, ale także kwestie obronno-

ści wskazują, że przekop jest jedyną możliwością rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego – dodał Gróbarczyk.

Jednostki, które będą wchodziły do portu w Elblągu, to jednostki w pełni oceaniczne do 10 tys. BRT z zasięgiem na Morze Bałtyckie i Morze Północne. Już teraz jest obserwowane zainteresowanie terenami inwestycyjnymi w pobliżu. Nie tylko Elbląg, lecz także Frombork, Tolkmicko czy inne miejscowości znajdujące się na południowych brzegach zalewu nigdy nie miałyby szansy na rozwój, ale też sam zalew nie miałby szansy turystycznej czy rekreacyjnej, gdyby nie pojawił się kanał.

Takich kanałów w Holandii, Francji czy Niemczech jest mnóstwo. Wkrótce i u nas rozpoczną się remonty kanałów mazurskich i śluz, bo kierowane przez Gróbarczyka ministerstwo chce też rozwijać turystykę wodną. – Przygotowanie specjalnego systemu pomoże laikowi, który nie miał nic wspólnego z wodą, ze sportami motorowodnymi czy z kajakarstwem, poruszać się swobodnie po drogach śródlądowych – powiedział minister.

– Stąd popularyzacja Mazur, uruchomienie programu połączenia Wisły i Warszawy z Wielkimi Jeziorami oraz przedłużenie szlaków komunikacyjnych i połączenie Berlina z Pojezierzem Mazurskim. To jest atrakcja turystyczna dla gości z Europy, ale i oferta kierowana do Polaków, których zapraszamy do spędzania czasu na wodzie z bezpieczną, w pełni przygotowaną do tego infrastrukturą – dodał Gróbarczyk.

Minister poinformował też, że wkrótce zostanie rozstrzygnięty przetarg na modernizację rzeki Elbląg wraz z budową mostu w Nowakowie i na budowę drogi wodnej.

(lus, PAP)

Już ponad 50 mld zł trafiło do firm z Tarczy Finansowej

POMOC \ Z Tarczy Finansowej PFR skorzystało już ponad 268 tys. firm, na których konta trafiły subwencje o wartości ponad 50,1 mld zł. Firmy te zatrudniają ponad 2,5 mln pracowników – wynika z najnowszych danych Polskiego Funduszu Rozwoju.

Na sektor mikroprzedsiębiorców przypadło w ramach subwencji z Tarczy Finansowej PFR 14,5 mld zł, natomiast na konta małych i średnich spółek wpłynęło 35 mld zł. Finansowanie dla mikrofirm oraz sektora małych i średnich przedsiębiorstw opiera się na nieoprocentowanych subwencjach finansowych, dostępnych w bankach komercyjnych i spółdzielczych, które przystąpiły do programu.

Po spełnieniu określonych kryteriów – w tym utrzymania działalności i utrzymania zatrudnienia – po 12 miesiącach do 75 proc. wartości subwencji może zostać umorzona. Według szacunków Polskiego Funduszu Rozwoju dzięki temu w gospodarce pozostanie ok. 60 mld zł.

Z kolei finansowanie dużych przedsiębiorstw ma charak-

ter indywidualny i obejmuje zarówno finansowanie dłużne, jak i zaangażowanie kapitałowe, realizowane bezpośrednio przez PFR. Ostatnio Komisja Europejska zatwierdziła polski program dokapitalizowania firm na łączną kwotę 7,5 mld zł, który będzie wspierał duże przedsiębiorstwa oraz niektóre większe podmioty z sektora MŚP w związku z pandemią COVID-19.

Program jest elementem Tarczy Finansowej PFR dla dużych przedsiębiorstw, której całkowity budżet wynosi ok. 25 mld zł. Stanowi on też komplementarną całość z tarczą finansową dla małych i średnich firm, a łączna wartość całego programu to 100 mld zł.

(ar)

CPK PRZYCIĄGNIE DO POLSKI MILIARDY DOLARÓW PRYWATNEGO KAPITAŁU

INWESTYCJE \ Centralny Port Komunikacyjny przyciągnie do Polski miliardy dolarów prywatnego kapitału i miliardy euro unijnych dotacji – powiedział wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała. Zwrócił uwagę, że jedynie polska opozycja ma wątpliwości co do sensowności CPK. – Większość inwestorów, przedsiębiorców z branży lotniczej chce w CPK inwestować, nawiązywać współpracę. Może z wyjątkiem niektórych firm niemieckich, ale to jest zrozumiałe – dodał Horała.

Mariusz Andrzej Urbanke

W ramach tarczy antykryzysowej rozpatrzyliśmy już wnioski o zwolnienie z opłacania składek dla 1,7 mln firm, w tym 1,5 mln płatników za marzec na kwotę 4 mld zł oraz dla 1,5 mln płatników za kwiecień, na kwotę 3,5 mld zł, umarzając składki do tej pory na łączną kwotę 7,5 mld zł – poinformował Codzienną Paweł Żebrowski, rzecznik ZUS.

Najwyższe kwoty z tytułu zwolnień ze składek dotyczą oddziałów ZUS w województwach mazowieckim, śląskim i wielkopolskim, a więc tych, w których firm jest najwięcej. Ekspert ZUS podkreśla, że wypełnienie wniosku nie jest trudne. – Jeśli będziemy mieli wątpliwości dotyczące wniosku, skontaktujemy się mejlowo lub telefonicznie. Informację o rozstrzygnięciu prześlemy pocztą lub na PUE ZUS. Aby odebrać odpowiedź z ZUS na PUE ZUS, wystarczy załogować się do swojego konta – wyjaśnia rzecznik zakładu.

Żebrowski dodaje, że od 1 kwietnia wpłynęło do ZUS ponad 4 mln wniosków w ramach tarczy antykryzysowej. Dotyczą one głównie zwolnienia ze składek za marzec, kwie-

UBEZPIECZENIA \ O umorzenie składek można się ubiegać do 30 czerwca

ZUS apeluje o szybkie składanie wniosków

ZUS apeluje, by nie zwlekać ze składaniem wniosków o zwolnienie z obowiązku opłacania składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Już bowiem za dwa tygodnie, 30 czerwca, upływa termin, w którym można złożyć taki wniosek. Może on obejmować umorzenia aż za trzy miesiące – marzec, kwiecień i maj.



Wnioski do ZUS o zwolnienie ze składek firmy mogą składać do końca czerwca | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Bez węgla łatwiej zdobyć inwestorów

ENERGETYKA \ W ciągu miesiąca łączna kapitalizacja giełdowa czterech największych koncernów energetycznych w Polsce zwiększyła się o gigantyczną kwotę ponad 10 mld zł, a notowania akcji Polskiej Grupy Energetycznej w tym czasie wzrosły o ponad 100 proc. Euforię u inwestorów wywołuje koncepcja wydzielania aktywów węglowych ze spółek.

Od 12 maja do 12 czerwca akcje PGE, największego koncernu energetycznego w Polsce, podrożały o 102 proc., dzięki czemu spółka osiągnęła kapitalizację ponad 15 mld zł. To wciąż tylko 40 proc. rekordowej wyceny, ale spółka wreszcie odbiła po szorowaniu dna w połowie marca, gdy załamały się wszystkie giełdy na świecie.

Zdaniem prezesa PGE Wojciecha Dąbrowskiego na wzrosty wpływa przede wszystkim optymistyczne postrzeganie przez inwestorów nowej strategii spółki obejmującej wydzielanie aktywów węglowych, które umożliwiłoby pozostałym częściom biznesu, takim jak dystrybucja, obrót i inwe-

stycje w odnawialne źródła energii, szybszy rozwój m.in. dzięki większej zdolności pozyskiwania taniego finansowania na rynku.

Wydzielenie aktywów węglowych to wciąż tylko koncepcja, ale zdaniem portalu WysokieNapięcie.pl oficjalne potwierdzenie tego faktu w maju przez nowego prezesa PGE Wojciecha Dąbrowskiego dało inwestorom paliwo do kupowania akcji koncernu. – Wszystkie spółki energetyczne rosną na nadziejach, że coś się zmieni. Trzeba jednak zaznaczyć, że na razie to są tylko nadzieje – powiedział Paweł Puchalski, analityk Santander BM.

– Jedyne, co w tej chwili mamy, to sugestie nowego

prezesa PGE, że można sięgnąć po to rozwiązanie i niejasne informacje, że ktoś w resorcie aktywów pracuje nad jakąś koncepcją. Klaruje się nam jednocześnie wizja znacznych unijnych pieniędzy na transformację energetyczną w ramach Zielonego Ładu, z których mogłoby się udać skorzystać spółkom energetycznym pod warunkiem jasnego planu odchodzenia od węgla – dodał ekspert.

W grę wchodzi dwie koncepcje wydzielania aktywów. Jedna to zgromadzenie wszystkich elektrowni węglowych należących dziś do czterech państwowych koncernów energetycznych w jednym podmiocie, który mógłby sam się utrzymywać dzięki pokrywaniu strat najgorszych elektrowni przez te najlepsze. Druga koncepcja zakłada natomiast stworzenie podmiotu na wzór Spółki Restrukturyzacji Kopalń, do której systematycznie trafiłyby kolejne najmniej rentowne elektrownie węglowe. Rząd musiałby wówczas uzyskać zgodę na pomoc publiczną na ich utrzymanie przez kilka lat, a następnie zamykanie.

(p.woz., WysokieNapięcie.pl)

Rząd nie zakłada upadłości LOT

LOTNICTWO \ Kontrolowana upadłość LOT to możliwy scenariusz, ale traktuję go jako absolutną ostateczność. Na razie nie ma takiego pomysłu, realizujemy inny scenariusz – poinformował wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Zapytany w RMF FM o możliwość kontrolowanej upadłości Polskich Linii Lotniczych LOT wicepremier stwierdził, że w tej chwili nie zakłada takiego scenariusza. – Jest on oczywiście możliwy, ale traktuję go jako absolutną ostateczność. Na razie nie ma takiego pomysłu – powiedział Sasin.

– Chcemy ratować LOT poprzez różne działania. Po pierwsze poprzez to, co zarząd podejmuje, czyli zmniejszenie kosztów stałych, ograniczanie wynagrodzeń i renegotiacje umów leasingowych – mówił. Dodał, że to dopiero pierwszy etap. – Po drugie będziemy rozważali pomoc publiczną tak, jak to się dzieje w przypadku innych linii lotniczych w Europie – zaznaczył wicepremier.

LOT pod koniec kwietnia br. zaproponował, by piloci i stewardessy skorzystali z dwuletniego tzw. postojowego

cięż i maj oraz wypłaty świadczenia postojowego dla samozatrudnionych i zleceniobiorców. – Z pełnego zwolnienia ze składek mogą skorzystać małe firmy zgłaszające do 9 osób do ubezpieczeń społecznych – wyjaśnia rzecznik.

– Zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Ze zwolnienia mogą skorzystać także samozatrudnieni, których przychody co prawda przekraczają trzykrotność średniego wynagrodzenia, ale ich dochody są niższe niż 7 tys. zł. Z kolei firmy zgłaszające do ubezpieczeń od 10 do 49 osób mogą być objęte 50-proc. umorzeniem kwoty składek wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych.

ZUS zachęca do kontaktu elektronicznego, bo to najłatwiejsza droga. Tą drogą będą też składać wnioski o wypłatę dodatku solidarnościowego. – Szacujemy, że z tego rozwiązania będzie mogło skorzystać ok. 500 tys. osób – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Jesteśmy przygotowani do wypłaty tego dodatku, jednak trzeba będzie skorzystać z Platformy Usług Elektronicznych – dodaje.

Dodatek solidarnościowy, nad którym trwają prace w parlamencie, jest skierowany do osób, które straciły pracę w wyniku pandemii.

w wysokości 3–9 tys. zł brutto miesięcznie, ale związkowcy odrzucili wtedy tę propozycję, ponieważ zarobki stewardesy wynoszą ok. 100 zł, a większości pilotów przekraczają 400 zł za godzinę pracy.

Spółka przekonywała, że nie stać jej na płać takich stawek w czasie postoju. Z drugiej strony zapewniała, że nawet gdy rzeczywista liczba pracowników przez personel godzin będzie bliska lub równa zeru, to i tak otrzyma on gwarantowane świadczenie. W piątek LOT poinformował o porozumieniu się w sprawie płac z trzema spośród pięciu działających w spółce związków zawodowych. Przewoźnik proponuje miesięczne pensum – 20 godzin dla pilotów i 30 godzin dla stewardess przy utrzymaniu pełnego wymiaru zatrudnienia.

(jak, PAP)

WYPOCZYNEK \ Boimy się o swoje zdrowie oraz o sytuację finansową rodziny

Koronawirus pokrzyżował wakacyjne plany Polaków

Jedynie ok. 1/3 Polaków zaplanowała w tym roku wyjazd na dłuższy letni wypoczynek. Wiele osób postanowiło zostać w domu, ale nie brakuje takich, którzy jeszcze nie podjęli żadnych decyzji w sprawie wakacji. Wszystko przez koronawirusa, który mocno zachwiał naszym poczuciem bezpieczeństwa i finansami.

Andrzej Ratajczyk

Jak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, aż 39 proc. ankietowanych nadal nie może się określić co do własnych planów urlopowych. Niezdecydowanie to w równym stopniu (po 36 proc.) jest motywowane obawami, że na wyjeździe trudniej będzie zadbać o higienę i bezpieczeństwo związane z koronawirusem, oraz niepewną sytuacją finansową rodziny.

– Z naszych badań wynika, że co trzeci pytany z powodu

koronawirusa stracił część swoich zarobków, a co dwudziesty został całkowicie pozbawiony dochodów. Dlatego do wszelkich wydatków podchodzimy bardziej roztropnie. Jeśli nie mamy oszczędności, a nasze bieżące dochody są niewystarczające, szukamy innych rozwiązań – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

– Te należy również poważnie przemyśleć i nie sięgać pochopnie po kolejne kredyty i pożyczki. Tym bardziej że w kryzys wkraczamy w nie najlepszej sytuacji. W pierwszym kwartale br. przeterminowane zadłużenie zwiększy-



Wielu Polaków nadal nie ma planów urlopowych na nadchodzące lato | fot. UM Sopot/d

ło się o 2 mld zł, a w kwietniu o kolejne 750 mln zł, do poziomu 80,5 mld zł. Są to długi związane np. z niepłaceniem rat kredytów, rachunków czy czynszów. Nieopłacone w terminie zobowiązania ma już ponad 2,8 mln Polaków – dodaje Grzelczak.

Wszystko wskazuje na to, że ten rok będzie stał pod hasłem wspierania polskiej turystyki. Zdecydowana większość tych, którzy już podjęli decyzję w sprawie wyjazdu, planuje spędzenie urlopu w Polsce. Jak wynika z badania Quality Watch, zrealizowanego na zlecenie BIG InfoMonitor, spośród 34 proc. planujących dłuższy letni wypoczynek 26 proc. chce odpoczywać w kraju, a jedynie 8 proc. za granicą.

Polscy usługodawcy mają więc szansę, aby zacząć odraabiać zaległości, które spowodowały ograniczenia w czasie wiosennych długich weekendów. Okres wakacyjny dla wielu z nas często oznaczał dotychczas poluzowanie dyscypliny domowych budżetów. Choć warunki się zmieniły i mamy na uwadze finansowe konsekwencje koronawirusa, to ponad połowa osób, które już wiedzą, że wyjadą w tym roku (59 proc.), nie zamierza oszczędzać podczas wypoczynku.

Jak długo może potrwać kryzys?

PROGNOZY \ Choć spadek PKB w II kwartale br. może wynieść 8–10 proc., a deficyt budżetu między 60 a 100 mld zł, to recesja w Polsce w tym roku będzie relatywnie płytka – ocenia bank PKO BP. Ekonomiści firmy Euler Hermes jednak przestrzegają, że kryzys może przyjść w III kwartale, kiedy skończy się finansowe wsparcie od rządu.

Dodatkowe wydatki spowodowane pandemią można szacować na 30–50 mld zł, drugie tyle to ubytek dochodów, więc łącznie deficyt budżetu może wynieść 60–100 mld zł – ocenia główny ekonomista PKO BP Piotr Bujak. Jak wyjaśnił, tak szeroki przedział szacunku odzwierciedla dużą niepewność rozwoju sytuacji. – Nie da się m.in. przewidzieć, czy wystąpi kolejna fala pandemii i jakie byłyby jej skutki gospodarcze lub budżetowe – powiedział ekspert.

Bujak stwierdził, że przy założeniu, że najgorsze w obecnym kryzysie już za nami, można tworzyć nowy plan finansowy państwa na bieżący rok, ale bez konieczności głębszych zmian, wy-

starczy dostosować budżet do sytuacji kryzysowej i stanu finansów publicznych. Ponadto analitycy PKO BP wskazali, że mimo pandemii polska gospodarka nie traci równowagi w relacjach z zagranicą. „W ujęciu rocznym nadwyżka bieżąca przekroczyła 8 mld euro wobec 6,7 mld euro po marcu i ustanowiła kolejny rekord” – napisali w komunikacie.

Ostrożniej sytuację oceniają ekonomiści grupy ubezpieczeniowo-finansowej Euler Hermes. Przestrzegają, że kryzys może przyjść w III kwartale. – W tej chwili polska gospodarka jest w trakcie odmrażania, ale w wielu branżach firmy nadal notują obroty o 30–50 proc. niższe niż przed kryzysem.

Kiedy skończy się finansowe wsparcie od rządu, będą musiały radzić sobie same. Wiele z nich temu nie podoła, a efektem będą zwiększenie skali zatorów płatniczych, presja na redukcję zatrudnienia i obniżki wynagrodzeń – dodają analitycy.

– Transfery gotówkowe ze wszystkich tarcz, które firmy dostały i wciąż dostają, to są duże pieniądze, ale one służyły głównie temu, aby przedsiębiorstwa przetrwały w momencie, kiedy gospodarka stała w miejscu i w wielu branżach w ogóle nie było sprzedaży – wyjaśnia Tomasz Starus, członek zarządu Euler Hermes odpowiedzialny za ocenę ryzyka. – Kryzys wywołany pandemią objawił się dopiero wtedy, gdy skończyła się pomoc. To będzie moment, kiedy gospodarka powie: „sprawdzam!” – dodaje.

Analitycy PKO BP jednak uważają, że dotychczas opublikowane dane za kwiecień wskazują, że to właśnie wtedy zostało ustanowione dno aktywności. „W maju sytuacja przestała się pogarszać i widać symptomy systematycznej normalizacji” – ocenili.

.....
(jak, PAP)

Ceny żywności będą rosły wolniej

INFLACJA \ Jeżeli lokalne czynniki pogodowe będą sprzyjały rolnictwu, to w kolejnych miesiącach ceny żywności będą rosły coraz wolniej – uważają analitycy PKO BP. Zdaniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego może się zdarzyć, że polskie rolnictwo z epidemii koronawirusa wyjdzie wzmocnione.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju 2020 r. wzrosły rok do roku o 2,9 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadły o 0,2 proc. W skali roku gwałtownie, bo o 6,5 proc., zdrożała żywność. Jak zauważają jednak analitycy PKO BP, ceny żywności wzrosły tylko o 0,1 proc. w ujęciu miesięcznym – ze względu na wzrost cen owoców.

Spadały za to ceny mięsa, w szczególności wieprzowiny, oraz warzyw. – Ceny żywności w kolejnych miesiącach będą rosły coraz wolniej – prognozują eksperci banku. Ich zdaniem, jeżeli lokalne czynniki pogodowe będą sprzyjały rolnictwu, to wzrost cen żywności powinien do końca roku wyhamować.

W ocenie Ministerstwa Rozwoju czerwcową inflacja będzie jeszcze mniejsza niż w maju – na poziomie

ok. 2,5 proc. w ujęciu rocznym. Według analityków resortu wolniejszy wzrost wskaźnika będzie możliwy właśnie dzięki spowolnieniu wzrostu cen żywności. Ocenili, że wzrost ten może spaść poniżej 6,0 proc. r/r już w czerwcu.

Jak zauważył minister Ardanowski, epidemia koronawirusa mocno odcisnęła się na polskim rolnictwie. – Pozrywane zostały łańcuchy dostaw, utrudniony został eksport, ale na szczęście wszystko powoli się odbudowuje – ocenił szef resortu rolnictwa. Jak dodał, być może - nie w krótkiej, ale nieco dłuższej perspektywie – polskie rolnictwo wyjdzie z epidemii koronawirusa wzmocnione, ponieważ jest duże zapotrzebowanie na najwyższej jakości polską żywność.

.....
(p.woz.)



FOTYGA APELUJE DO KOMISJI EUROPEJSKIEJ O REAKCJĘ NA LOBBING NA RZECZ NORD STREAMU 2

GAZ \ Komisja powinna stanowczo odpowiedzieć na kłamliwe głosy, iż sankcje USA są ingerencją w bezpieczeństwo energetyczne i suwerenność UE, ponieważ jest dokładnie przeciwnie, to Nord Stream 2 zagraża bezpieczeństwu i suwerenności Wspólnoty – stwierdziła europosłanka PiS Anna Fotyga. Według niej Gazprom zbudował sieć lobbingsową, w której zatrudnia m.in. byłych urzędników KE wykorzystujących swoje wpływy i kontakty.

GOSP.

13

TRANSPORT \ Autobusowe połączenia wracają także do małych miejscowości

Coraz więcej busów jeździ po Polsce

Przewoźnicy przywracają coraz więcej krajowych kursów autobusowych. Liczbę dalekobieżnych połączeń zwiększa należący do skarbu państwa narodowy przewoźnik Polonus. Kolejne linie w Polsce reaktywuje niemiecka firma autobusowa FlixBus, a także regionalne spółki, jak PKS Nova z województwa podlaskiego.

Marek Wojciechowski

Pod koniec maja Polonus uruchomił sześć linii (z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego, Tarnobrzega, Kętrzyna, Bartoszyca, Giżycka i Olsztyna), a 10 czerwca wznowiono trzy kolejne połączenia: Warszawa–Grudziądz, Warszawa–Olsztyn i Warszawa–Mrągowo. Tuż przed wakacjami, 27 czerwca, Polonus uruchomił pięć dodatkowych linii sezonowych nad polskie morze i na Mazury.

W wakacyjnej siatce połączeń Polonusa są najbardziej popularne letnie miejscowości, takie jak: Krynica Morska, Gdańsk, Łeba, Dębki, Karwia, Jastrzębia Góra, Władysławowo, Kąty Rybackie, Mielno, Mikołajki, Ruciane-Nida i Giżycko. Bilety na podróże do tych miejsc są już dostępne na stronie internetowej firmy przewoźniczej. Na pokładach Polonusa obowiązuje rygorystyczny reżim sanitarny: wszyscy pasażerowie powinni podróżować w maseczce ochron-



Polonus i inne firmy autobusowe reaktywują zawieszone wcześniej połączenia | fot. mat. pras./d

nej, a pojazdy są regularnie dezynfekowane.

Polonus jest narodowym przewoźnikiem autokarowym świadczącym usługi przewozu osób w regular-

nej komunikacji lokalnej, dalekobieżnej i międzynarodowej. Strategiczny polski przewoźnik, będący spółką skarbu państwa, obsługuje blisko 40 linii, łącząc głów-

ne ośrodki miejskie i turystyczne z Warszawą. Z usług Polonusa korzysta ponad 4,75 mln pasażerów rocznie. Zniesienie limitu 50 proc. miejsc dopuszczonych do

przewozu pasażerów pozwoliło uruchomić kolejne linie krajowe w ramach reaktywacji siatki połączeń FlixBusa – niemieckiej firmy autobusowej, której trasy obejmują całą Europę. Wśród wznowionych kursów znajdują się m.in. ciekawe wakacyjne kierunki – nad morzem i w górach – takie jak Mrzeżyno i Kołobrzeg oraz Karpacz i Zakopane. Obecna oferta polskiego oddziału FlixBusa liczy 57 miast w naszym kraju.

Po epidemii koronawirusa połączenia autobusowe wracają także do małych miejscowości w różnych regionach Polski. Od 1 lipca spółka komunikacyjna samorządu województwa podlaskiego PKS Nova wznowi 21 kursów autobusowych w regionie. Autobusy mają m.in. wrócić na trasy z Białegostoku do Hajnówki, Suwałk, Siemiatycz, Ciechanowca czy np. z Suwałk do Puńska, Sejnu czy Grajewa. Realizacja tych 21 kursów będzie kosztowała 9,8 mln zł. Pieniądze przekaże województwo podlaskie, ale 6,7 mln zł z tej kwoty samorząd zamierza pozyskać z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Polska gospodarka bezpieczniejsza dzięki współpracy prezydenta i rządu

FELIETON \ Nasz kraj jest w grupie państw, które najlepiej poradziły sobie z gospodarczymi skutkami pandemii koronawirusa. Przyznają to nawet na co dzień krytyczni wobec Zjednoczonej Prawicy komentatorzy. Pozytywne efekty działań rządu dostrzegł m.in. były premier Marek Belka.



Kamil Goral

Mamy dużą szansę, żeby Polska przeszła przez ten kryzys skałeczona nieco mniej niż wiele krajów Unii Europejskiej – wskazywał Belka, obecnie europoseł wybrany z list Koalicji Obywatelskiej. O samych tarczach mówi, że „to program znaczący i on na pewno pomoże przetrwać wielu przedsiębiorstwom, wielu firmom”. I chociaż w innym miejscu swojej wypowiedzi odnosi się krytycznie do niektórych rozwiązań antykryzysowych, to i tak

w ustach polityka opozycji wspomniane pochwały muszą robić wrażenie. Nawet w przypadku nagranej wymianie zdań między Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem a Borysem Budką padają ciepłe słowa na temat wdrożonych przez obecną władzę rozwiązań.

Trudno o inną ocenę. Wiele wskazuje na to, że na tle innych państw Unii Europejskiej Polska poradzi sobie z tym kryzysem możliwie dobrze, być może nawet najlepiej w całej Wspólnocie. Skuteczne okazały się bardzo szybkie działania podjęte przez gabinet Mateusza Morawieckiego i znakomita współpraca na osi prezy-

dent–rząd–Narodowy Bank Polski.

Dodatkowo wskazać trzeba, że Polska weszła w lockdown z jednym z najniższych wskaźników bezrobocia w UE. Nasze finanse publiczne z roku na rok wyglądały coraz lepiej. Dług publiczny spadł do dawno niewidzianego poziomu 44 proc. w relacji do PKB. Tempo wzrostu gospodarczego także było imponujące. Ostatnie pięć lat to dla Polski istne ekonomiczne przyspieszenie. Widzieli to światowi inwestorzy, czego efektem było plasowanie naszego długu w tym roku z ujemną rentownością (państwo oddaje wtedy mniej, niż pożyczyło).

Swoisty cud gospodarczy, jaki miał miejsce nad Wisłą od 2015 r., był amortyzatorem silnego uderzenia wywołanego koronawirusem.

Według prognoz Komisji Europejskiej spadek naszego PKB będzie najniższy w Unii Europejskiej, udało się wyhamować skokowy wzrost bezrobocia i uratować tysiące firm przed upadłością. Cristina Savescu, starsza ekonomistka Banku Światowego zajmująca się Polską, stwierdziła nawet w wywiadzie dla ISBnews, że ekonomiczna pozycja naszego kraju może wzrosnąć w związku ze zmianami w światowym łańcuchu dostaw spowodowanymi pan-

demią. Wskazała także na odporność naszej gospodarki wynikającą z jej zdywersyfikowania i konkurencyjności.

Ostatnie pięć lat to czas prezydentury Andrzeja Dudy i rządów Zjednoczonej Prawicy. W tym okresie przyjęto wiele korzystnych dla Polski rozwiązań, także dotyczących kwestii ekonomicznych. Dzięki temu Polska jest wzorem dla innych, nawet w tych trudnych czasach. Warto o tym pamiętać.

Autor jest analitykiem gospodarki. Specjalizuje się w regulacyjnych i makroekonomicznych aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw. Ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ZIĄZD KLUBÓW „GP”

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

ŚRODOWISKO

18

PROGRAM TV

19

SPORT



UNIA EUROPEJSKA \ Spory o fundusze unijne na walkę z gospodarczymi skutkami COVID-19 – skutki liberalizacji pomocy publicznej i kwestia Funduszu Odbudowy

UE pękająca na trzy obozy (cz. 2)

Wprowadzane przez rządy środki izolacyjne zamroziły gospodarki państw członkowskich UE i pozbawiły wiele firm możliwości działania, a więc i dochodów. Pozostawienie ich samym sobie groziłoby masowymi bankructwami, bezrobociem i w ślad za tym buntem społecznym. 20 marca Komisja Europejska radykalnie złagodziła więc ograniczenia zasad udzielania pomocy publicznej z budżetów państw członkowskich dla firm prywatnych. Był to powszechnie oczekiwany krok, umożliwiający jakąkolwiek poważną walkę z gospodarczymi skutkami pandemii. Jego efekty okazują się jednak dramatycznie groźne dla spójności UE, a drogi odwrotu nie widać.



**Przemysław Żurawski
vel Grajewski**

Obowiązujące do tego momentu przepisy ograniczające pomoc publiczną w UE nie wynikały z kaprysu – miały głęboką przyczynę. Było nią dążenie do utrzymania zasad uczciwej konkurencji w ramach jednolitego rynku europejskiego.

Pomoc publiczna jako zagrożenie dla jednolitego rynku UE

Obowiązujące cztery swobody europejskie (swoboda przepływu ludzi, dóbr, usług i pieniędzy) nie byłyby możliwe, gdyby zostawiono rządowi poszczególnych państw wolną rękę w zakresie dotowania ze środków publicznych firm będących własnością rodzimego kapitału. Silne państwa o dużych budżetach, wobec braku w ramach jednolitego rynku barier celnych, kontyngentów importowych itp. instrumentów ochrony rynku wewnętrznego państw słabszych przed silniejszą konkurencją zewnętrzną, byłyby bez tych zakazów zawsze w stanie przeliczyć w swoich dotacjach kraje uboższe i zniszczyć ich przedsiębiorców, zapewniając własnym pozycję monopolisty. Pandemia tego nie anulowała.

Głębokie zliberalizowanie zasad pomocy publicznej, obok pożądanych, a co więcej niezbędnych skutków pozytywnych – tzn. umożliwienia rządowi ratowania gospodarek narodowych, rujnowanych skutkami epidemii – przyniosło i skutki negatywne. Postawiło najbogatsze kraje UE w uprzywilejowanej pozycji, wydatnie zwiększając różnice między państwami członkowskimi Unii. Jak długo obowiązywały surowe ograniczenia w zakresie pomocy publicznej, tak długo, przynajmniej w teorii, firmy polskie, portugalskie, greckie czy rumuńskie rywalizowały w ramach jednolitego



UE długo nie była w stanie rozstrzygnąć o charakterze postulowanego Funduszu Odbudowy gospodarek, choć obietnica jego utworzenia padła wyraźnie na spotkaniu ministrów finansów eurogrupy już 9 kwietnia. Projekt nabiera kształtów, ale nadal jest przedmiotem debaty | fot. POOL/Reuters/Forum

rynku z firmami niemieckimi, francuskimi, holenderskimi czy skandynawskimi. Po zniesieniu tych ograniczeń nawet teoretycznie nie jest to możliwe. Istnieją dwie drogi rozwiązania tego problemu. Pierwszą jest hojniejsze wspieranie z Funduszu Odbudowy krajów biedniejszych, drugą zaś zrewidowanie dotychczasowych zasad pomocy publicznej, biorąc pod uwagę różnicowane możliwości finansowe państw członkowskich.

Realność wskazanego problemu potwierdzają dane dotyczące zatwierdzonej do końca kwietnia 2020 r. przez KE pomocy publicznej w poszczególnych państwach UE. Osiągnęła ona łączną wielkość 1,95 bln euro i potwierdziła oczywistość – nikt potęgą budżetu nie może równać się z Niemcami i Francją. Już pod koniec kwietnia pakiet niemiecki stanowił aż 56 proc. całej zatwierdzonej przez KE unijnej pomocy publicznej, francuski 18 proc., włoski 11 proc., a belgijski 3 proc. Wśród pozostałych państw członkowskich żaden nie przekraczał 1 proc.

łącznie przyznawanej w UE pomocy publicznej. Akceptowanie przez KE tej sytuacji grozi wytworzeniem miażdżącej przewagi konkurencyjnej firm z najbogatszych państw UE nad tymi z biedniejszych krajów, których budżety nie pozwalają na podjęcie wyścigu na dotacje z unijnymi gigantami i rozerwaniem jednolitego rynku.

Problem Funduszu Odbudowy i kwestia charakteru „koronaobligacji”

UE długo nie była w stanie rozstrzygnąć o charakterze postulowanego Funduszu Odbudowy gospodarek, choć obietnica jego utworzenia padła wyraźnie na spotkaniu ministrów finansów eurogrupy już 9 kwietnia. Projekt nabiera kształtów, ale nadal jest przedmiotem debaty. Spór dotyczy charakteru pożyczek. Klub skąpców żąda, by były one obwarowane polityczną kontrolą instytucji UE nad wdrażaniem programów uzdrawiania gospodarek kredytobiorców oraz by ich celem było uniknięcie kumulacji wydatków w czasie, a nie redukcja wydatko-

wanych sum, tzn. by pożyczki były spłacane. Państwa Południa (w tym Francja), już silnie zadłużone, żądają zaś uwspólnotowienia długów poprzez wprowadzenie „koronaobligacji”, czyli pożyczek bezzwrotnych (grantów) z łagodnymi warunkami ich uzyskania.

18 maja Niemcy i Francja ogłosiły wspólny projekt powołania Funduszu Odbudowy (Recovery Fund) wielkości 500 mld euro. Jest on politycznie i gospodarczo korzystny dla Północy i dla Południa, ale zupełnie nie do przyjęcia dla Wschodu. Nie wiadomo jeszcze, co będzie podstawą kalkulacji udzielanego wsparcia – straty gospodarcze mierzone skalą spadku PKB w 2020 r. czy kombinacja dwóch czynników – skali spadku PKB i skali wzrostu bezrobocia. Nie wymienia się w tym kontekście jednak generalnej zamożności danego kraju i zupełnie pomija problem wynikający z liberalizacji zasad pomocy publicznej, czyli zdolność finansowania odbudowy przez poszczególne budżety narodowe. Sys-

tem spłat pożyczek opiera się na proporcjonalności do składek danego państwa do wspólnego budżetu UE prognozowanych na rok 2029 z założeniem, że poszczególne państwa będą się rozwijały w kolejnej dekadzie w tym tempie, w którym rozwijały się w minionej, co maksymalizuje składki krajów środkowoeuropejskich. W obu wariantach największym płatnikiem netto w sumach bezwzględnych pozostawałyby Niemcy, ale w wariantcie pierwszym największym płatnikiem netto w stosunku do PKB stałaby się Polska.

W rezultacie uboższe państwa Wschodu UE finansowałyby odbudowę bogatszego od nich Południa, którego rządy reagowały gorzej na wyzwanie pandemii i które poniosły z tego tytułu większe straty. Spełnione zostałyby jednak w ten sposób polityczne cele Północy – redukcja transferów na Wschód, a nawet odwrócenie ich kierunku, redukcja wkładów własnych poprzez ich częściowe zastąpienie funduszami państw Wschodu i uzyskanie poparcia Po-



fot. KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Naszym celem jest Unia będąca organizacją tworzącą podstawy stałej, ścisłej i zinstytucjonalizowanej współpracy państw europejskich, opartej na zasadach solidarności. \\

łudnia dla tak skonstruowanego programu.

Propozycja francusko-niemiecka została oprostowana 19 maja przez oszczędną czwórkę (Austria, Dania, Holandia, Szwecja), która odrzuciła koncepcję bezzwrotnych grantów i domaga się, by kredyty na odbudowę gospodarek miały formę pożyczek preferencyjnych, ale były oprocentowane i musiały być spłacane przez te państwa, które je zaciągnęły.

Wnioski

Batalia o kształt unijnego mechanizmu zwalczania ekonomicznych skutków pandemii koronawirusa jest równaniem o wielu niewiadomych. Nieznane negocjującym są ostateczna skala i czas trwania epidemii, jej ewentualne nawroty, ich liczba, rozmiar, geografia i częstotliwość występowania. Podobnie nieznana jest ostateczna skala i natura problemów gospodarczych wywołanych ową infekcją, ani unijnych, ani światowych.

Obraz wyżej przedstawiony jest tylko statyczną „fotografią”, ukazującą obecną sytuację. Jak ona się dalej rozwinie, nie wiemy. Jak w perspektywie długookresowej wpłynie na gospodarkę słabszych państw praktyczne zniesienie zakazu udzielania pomocy publicznej firmom prywatnym przez rządy? Czy w tych warunkach budżet np. portugalski podejmie rywalizację o dotacje do rodzimych firm z budżetem niemieckim i kto ją wygra? To oczywiście pytanie retoryczne. Czy cięższym ciosem dla gospodarki Włoch, Hiszpanii, Grecji lub Chorwacji będzie załamanie się turystyki (czy któreś z wymienionych państw zdoła go uniknąć?), czy też dla nastawionych na eksport gospodarek rdzenia unijnego załamanie się zdolności nabywczych mieszkańców południa UE, a nie są oni przecież jedynymi klientami tych państw. Załamanie takie przeżyją zapewne rozmaite rynki na świecie, będące rynkami zbytu dla Niemiec, Holandii, Austrii itd. Największa gospodarka Unii – czyli niemiecka, której kondycja rozstrzyga o generalnych zdolnościach UE do tworzenia i finansowania rozmaitych programów – odmiennie niż w trakcie kryzysu strefy euro lat 2008–2012, także jest przecież dotknięta skutkami obecnego załamania, wynikającego z pandemii.

RECENZJA \ „Zaraza”, balansując gdzieś między popem, piosenką autorską a rockiem i biesiadnym punkiem, chyba najbardziej zadowoli przypadkowych, zwabionych medialnym zamieszaniami słuchaczy

Kazik w kwarantannie

Do zamieszania wokół zdjęcia z notowania listy Trójki swojej piosenki Kazik Staszewski podszedł z dystansem, którego zabrakło większości komentujących. Lider Kultu nie skorzystał z okazji, by zostać męczennikiem za nie swoją pracę. Nie musiał, bo nim sam zaczął tournée po mediach, mające zastąpić trasę koncertową, zdążył zostać bohaterem setek artykułów, komentarzy i wpisów, a płyta, z której poznaliśmy tylko dwa utwory, jeszcze przed premierą zdążyła sprzedać się w rekordowym nakładzie.



Krzysztof Karnkowski

Kazik całe wydarzenie uznał za nadgorliwość kilku aparatczyków, nie zaś systemowy przejaw funkcjonowania Polski w czasach Prawa i Sprawiedliwości, a dla siebie samego za niespodziewaną, lecz wyjątkowo skuteczną promocję. Będzie niewątpliwie ironią losu, jeśli za jakiś czas obiektywnie średni „Twój ból...” okaże się najbardziej znanym utworem artysty. A przecież na samej płycie „Zaraza” znajdziemy kilka lepszych kawałków. Gorszych zresztą też.

12 milionów odsłon

Materiał został udostępniony na początku czerwca w serwisach streamingowych; kto chciał, mógł się więc zapoznać z całą najnowszą propozycją Kazika. Co ciekawe, statystyki „Twojego bólu” na Spotify wypadają błado na tle Kazikowych klasyków. Z kolei ostatnie dostępne notowanie listy sprzedaży OLiS obejmuje czas przed premierą „Zarazy”, zważywszy jednak na dużą liczbę zamówień przedpremierowych, tu spodziewać się można dużego sukcesu. Zainteresowanie głębsze od tego wywołanego chwilowym szumem można dość wiarygodnie ocenić na podstawie odsłon teledysków promujących płytę w serwisie YouTube. „Twój ból jest lepszy niż mój” w miesiąc doczekał się 12 mln wyświetleń. Kolejną propozycję z płyty, „Powiedzcie, że kochacie nas”, w dwa tygodnie odtworzono milion razy, a dostępny od początku tego tygodnia kawałek „Noże i pistolety” w dwa dni obejrzało 270 tys. widzów. Statystyki pozostają więc imponujące, lecz kolejne piosenki nie mogą się równać popularnością z bohaterką trójkowego skandalu. Pytanie, czy zasłużenie.

Pierwotnie projekt dla Kultu

Dość paradoksalnie, po pierwszych odsłuchaniach, mam wrażenie, że nowa płyta naj-



Kazik Staszewski, uważany raz za zwolennika PiS z racji dość łagodnej oceny ostatnich rządów, raz za nowy nabytek opozycji, nie jest dla nikogo łatwym sojusznikiem | fot. YouTube/d

bardziej zadowoli przypadkowych, zwabionych medialnym zamieszaniami słuchaczy. Kazik zbliża się bowiem chwilami do muzyki środka, balansując gdzieś między popem, piosenką autorską a rockiem i biesiadnym punkiem. Rozpoczynając płytę „Kwarantanna”, ciekawy zapis utraty wiary w nakazane środki ostrożności, to w środkach wyrazu wręcz piosenka kabaretowa. Drugi na płycie utwór „Noże i pistolety”, zapowiadający (w zbyt ciemnych barwach, jak później przyznał Kazik) społeczne załamanie, to latynoski pastisz. „Nigdzie już nie pójde dziś” to znów łagodny, jazzująco-swingujący pop i kolejne, jednak już poważniejsze refleksje pocovidowe. Najpoważniej wątek epidemii został jednak potraktowany w utworze „Gdy Chińczycy mówią gam pai”, najcięższym muzycznie i tekstowo na płycie. Kazik podejmuje tu chiński trop z teorii o pochodzeniu koronawirusa, po czym rozlicza się z kondycją współczesnej Polski i całego świata, nad którym unosi się duch zwycięstwa Państwa Środka, „bez jednego wystrzału”. Przygnębiającemu tekstowi towarzyszy potężny gitarowy walec, w refrenach podkreślany jeszcze patetycznym zaśpiewem. To piosenka, która spokojnie mogłaby znaleźć się na jednej z nowszych płyt Kultu i miałaby szansę być jej najmocniejszym punktem. Zresztą cała „Zaraza” miała być w zamyśle Kazika kolejnym albumem jego

macierzystej grupy, uniemożliwiły to jednak względy sanitarne. Stąd płyta solowa, na której wszystkie instrumenty obsługuje Wojciech Jabłoński, na co dzień gitarzystą Kultu. Jednak ślad po pierwotnej koncepcji słychać w utworze „Bawmy się”, gdzie Kazik śpiewa „Nasza dziewiątka wszystkich powali”. Kult składa się dziś z dziewięciu muzyków...

Tematyczny miszmasz

Na płycie wątki „pandemiczne” dominują, poza wymienionymi utworami wprost pojawiają się jeszcze w „Kluczem przyciskaj windę”, jednak „Zaraza” nie jest concept albumem. Mamy tu przecież klasyczną piosenkę o miłości „Ona zakażona miłością”, gorzki, polityczny „Bilet w jedną stronę złą”, wpisujący się w nurt Kazikowych piosenek, opisujących Polskę w ciemnych barwach, kolejny pastisz „Powiedzcie, że kochacie nas” o podlizujących się publiczności artystach, poświęcony wnuczkom wokalisty utwór „Hania i Hela” i kilka innych piosenek na typowe dla Kazika Staszewskiego tematy, których odkrywanie zostawie słuchaczom.

Oddzielnie warto jeszcze spojrzeć na utwór „Demokracja”. Trudno tu jednoznacznie odkryć, „co artysta miał na myśli”. Czy jest to karykatura zbioru antydemokratycznych obsesji rodzimych demokratów, narzekających na „parazyty na wakacjach”? Czy wręcz prze-

ciwnie, to echa dawnych korwinowskich sympatii Kazika, z typowym dla tej strony sceny politycznej narzekaniem na równość głosów ludzi różnego wykształcenia, majątku i klasy społecznej, które po latach spotkało się z histeriami celebrytów „Wyborczej”? Niektóre frazy sugerują, że to jednak ironia, Kazikowy trolling, który zresztą trafia do jego adresatów. Recenzent „GW” usłyszał w tym utworze „buntowniczy potencjał”. Sam Kazik w rozmowie z NaTemat.pl zdaje się iść w kierunku reglamentacji praw wyborczych, opartej jednak na dość łagodnych zasadach, proponując „jakiś egzamin sprawdzający podstawowe kompetencje osób, które zamierzają pójść do urn; proste pytania z gatunku: jakie są trzy rodzaje władzy albo do jakiej partii należy obecny prezydent? Potrafisz odpowiedzieć – dostajesz do ręki kartę wyborczą”.

„Zwolennik” PiS, nowy „nabytek” opozycji?

W rozmowach Kazik krytykuje PiS, ale po swojemu, razem z całą klasą polityczną. Zapowiada też głosowanie przeciwko Andrzejowi Dudzie, ze świadomością, że tak naprawdę nie ma na kogo głosować. O politycznych woltach apolitycznego twórcy można napisać długi tekst. Dość przypomnieć, że choć, jak wypominają mu niektórzy, nie zaśpiewał o Smoleńsku, zdarzyło mu się wiele utworów bezlitośnie rozprawiających się z patologiami III RP, z których warto wspomnieć choćby „Najbardziej chcianego bandytę w Polsce” czy „Bombę na parlament” z repertuaru Kultu, o przebojach w rodzaju „Lewego czerwcowego” czy „Amnezji” nie wspominając. Do czasu deklarował wyborczą absencję, by w 2007 r. poprzeć Platformę Obywatelską, a następnie żałować w wywiadach złapania się na ogólną histerię. Uważany raz za zwolennika PiS z racji dość łagodnej oceny ostatnich rządów, raz za nowy nabytek opozycji, nie jest dla nikogo łatwym sojusznikiem. Po sukcesie uderzającego w Jarosława Kaczyńskiego utworu „Twój ból jest lepszy niż mój” wielu sympatyków opozycji czekało na słowa wokalisty. Ten jednak wywiadów zaczął udzielać w koszulce nawiązującej do wojen burskich, wpłatając w swoje wypowiedzi tak niepoprawne wątki, jak porażka współczesnej polityki RPA czy sprawę uwolnienia Janusza Walusia. I tak miłość części fanów ostatniej godziny do Kazika się wypaliła, zanim naprawdę się zaczęła. Dla reszty została płyta i pytanie, czy po latach poprawnej przeciętności Kult wróci jeszcze kiedyś do formy sprzed 20 lat.



fot. mat. pras./d

UDANY NASTĘPCA OH-58 POSZUKIWANY

DOBRY, ALE MOŻE BYĆ LEPSZY \ Śmigłowce OH-58 Kiowa Warrior m.in. dzięki dużej manewrowości oraz szerokiej gamie uzbrojenia wykorzystywane są zarówno do prowadzenia misji rozpoznawczych, jak i wsparcia piechoty, do walk w terenie miejskim, a także ochrony konwojów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ZJAZD KLUBÓW „GP”

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

ŚRODOWISKO

18

PROGRAM TV

19

SPORT



Śmigłowiec Bell Invictus ma zapewnić zupełnie nową jakość na polu walki | fot. mat. pras./d

MODERNIZACJA \ Nowy projekt US Army

Stany Zjednoczone budują śmigłowiec przyszłości

Firma Bell Textron Inc. poinformowała w tym miesiącu o podpisaniu umów z dziewięcioma głównymi firmami branży przemysłu lotniczego, tworząc grupę Team Invictus. Zespół ten odpowiada za prototyp Bell 360 Invictus – śmigłowca szturmowo-rozpoznawczego, zgłoszonego do programu Future Attack Reconnaissance Aircraft (FARA) dla armii Stanów Zjednoczonych.

Paweł Kryszczak

W skład Team Invictus poza koncernem Bell wchodzić będzie dziewięć firm. Wśród nich znalazł się Astronics Corporation odpowiadający za moduły wytwarzania, magazynowania i dystrybucji energii. Z kolei Collins Aerospace zajmuje się integracją nowej generacji przyrządów i oprogramowania dla awioniki; dostarcza odporne na cyberataki cyfrowe rozwiązania szkieletowe do konfiguracji i integracji systemów misji. GE Aviation konstruuje silnik T901 o mocy 3000 kW oraz złożony system diagnostyki pokładowej i monitoringu zdrowia (Health Awareness System – HAS). ITT-Enidine Inc. zajmuje się pasywnymi, wykorzystującymi ciecz eliminatorami drgań bezwładnościowych (Liquid Inertia Vibration Eliminator – LIVE) dla wszystkich trybów eksploatacji, włącznie z lotami o dużych prędkościach. L3Harris Technologies odpowiada za wdrożenie głowicy WESCAM™ MX-15D. To zaawansowany

\\ Śmigłowiec przyszłości, Bell 360 Invictus, będzie osiągał prędkość ponad 342 km/h, a jego zasięg operacyjny ma wynosić 250 km. Helikopter będzie mógł operować do 90 minut i wykonać zawis w powietrzu na wysokości 1220 m. Na uzbrojenie śmigłowca ma się składać działko kal. 20 mm oraz pociski przenoszone w wewnętrznych komorach. \\

technicznie, stabilizowany, wieloczułkowy i multispektralny system obrazowania i celowania. Parker Lord dostarcza amortyzatory wirnika, główne łożyska odśrodkowe, łączniki skrętne śmigła ogonowego oraz system aktywnej kontroli drgań (Active Vibration Control – AVC). Mecaer Aviation Group, Inc. pracuje nad systemem w pełni chowanego podwozia z kołem ogonowym. MOOG Inc. natomiast zajmuje się elektroniką komputera sterowania lotem (FCC), oprogramowaniem i kluczowymi podzespołami systemu kierowania (FCS) z technologią fly-by-wire firmy Bell. Ostatnią z zaangażowanych w projekt firm jest TRU Simulation + Training, która odpowiada za symulator lotu wiernie odwzorowujący sposób działania układów sterujących śmigłowca.

Pierwszy lot już za dwa lata

– Każdy członek zespołu wnosi potencjał, który jest kluczowy dla sukcesu Bell 360 i jesteśmy zaszczytni, że w Team Invictus mamy sprawdzonych, zdolnych i uznanych na świecie part-

nerów branżowych – mówi Chris Gehler, wiceprezes Bella i dyrektor programowy FARA. – To znakomici ludzie. Wspólnie pracujemy nad taką bronią w ramach FARA, która będzie skuteczna w każdych warunkach operacyjnych, ekonomicznie dostępna, a także współgrająca z programem FLRAA – dodaje Gehler. Projekt FARA jest częścią inicjatywy Future Vertical Lift (FVL) zakładającą wprowadzenie na służbę do US Army nowych śmigłowców, które będą następcą helikopterów Bell OH-58D Kiowa Warrior. Warto zauważyć, że ostatni egzemplarz tego helikoptera został wycofany ze służby w US Army w roku 2017.

W ramach programu FARA wojska lądowe Stanów Zjednoczonych zleciły kontrakty firmom: AVX Aircraft, Boeing, Karem Aircraft i Sikorsky, a także Bell Textron, na prace nad śmigłowcami. W marcu 2020 r. spośród tych firm US Army wybrała Bell Textron, oferujący Bell 360 Invictus, oraz Sikorsky'ego, dysponującego w swoim portfolio śmigłowcem Raider X, który jest mo-

dyfikacją śmigłowca S-97i Raider. Firma Bell podaje, że pierwszy lot prototypowego śmigłowca Bell 360 Invictus zaplanowano już na czwarty kwartał 2022 r. Zwycięzcę rywalizacji o program FARA powinniśmy poznać natomiast w roku 2023.

Nowa jakość w powietrzu

Propozycja Bella oparta jest m.in. na konstrukcji śmigłowca 525 Relentless, z którego zapożyczono przegubowy wirnik nośny. W porównaniu do pierwowzoru redukcji ulegnie liczba łopat wirnika do czterech, zostaną one również skrócone i będą mierzyły ok. 12 m. Dzięki tym rozmiarom Bell 360 Invictus ma z powodzeniem realizować misje w terenie zabudowanym i latać pomiędzy budynkami. Śmigłowiec będzie osiągał prędkość ponad 342 km/h, a jego zasięg operacyjny ma wynosić 250 km. Helikopter będzie mógł operować do 90 minut i wykonać zawis w powietrzu na wysokości 1220 m. Na uzbrojenie śmigłowca ma się składać działko kal. 20 mm oraz pociski przenoszone w wewnętrznych komorach, a nie na pylonach, jak w przypadku klasycznych śmigłowców. Za awionikę ma odpowiadać firma Collins Aerospace. Samo natomiast podwozie ma się chować w kadłubie Bell 360 Invictus.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Już jesteśmy
dla Państwa otwarci
Pensjonat Sanato pobyty
lecnicze i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**

NATURA \ Niezwykłe rośliny w Puszczy Białowieskiej



for. nat. pras. (2)

Co wspólnego z niedźwiedziami ma legendarny czosnek niedźwiedzi? Czym ta roślina różni się od czosnaczku oraz jak wygląda najprawdziwsza rzeżucha? O tym wszystkim opowiemy Wam prosto z serca Puszczy Białowieskiej.

Choć może nie wszyscy przepadają za jego smakiem, to z pewnością większość docenia jego dobroczynne, zdrowotne działanie. Czosnek to przecież jeden z najpopularniejszych dodatków w polskiej kuchni. W Puszczy Białowieskiej ma zaś swoją wyjątkową, szlachetną odmianę. Przed Państwem czosnek niedźwiedzi! Skąd nazwa tego czosnku? Otóż legenda głosi, że roślina ta stanowiła idealny pokarm dla budzących się ze snu zimowego niedźwiedzi. Niedźwiedzi wprawdzie od dawna w puszczy już nie ma (poza jednym krótkim i to całkiem niedawnym epizodem), ale czosnek wciąż ma się doskonale. Znany jest tu zresztą od setek lat, o czym mogą świadczyć badania archeologiczne w dawnych puszczańskich osadach.

Ta legendarna roślina rośnie w puszczy w kilku, doskonale znanych miejscowej ludności miejscach. Wystarczy znaleźć się w pobliżu, by poczuć jego charakterystyczną woń. Jest tak intensywna, że do rośliny trafimy już choćby po zapachu. Jeśli będzie to w maju, już z daleka zobaczycie lśniące białe, zebrane w baldach kwiaty. Nie przepadają za słońcem,

wolą raczej zacienione lasy liściaste. Nie sposób ich jednak nie zauważyć, czosnek tworzy rozległe, zwarte łany. W ciepłe dni krążą wokół nich dziesiątki trzmieli i muchówek, a gdy owady nie dopiszą, roślina poradzi sobie z przeniesieniem pyłku i bez ich pomocy. Samozapylenie następuje, gdy słupek nagina się do pręcików, a wówczas czarne nasiona rozsiewane są blisko rośliny rodzicielskiej – stąd tak rozległe czosnkowe łany.

Za intensywną woń rośliny odpowiadają czosnkowe liście. Wystarczy delikatnie je potrzeć, by na dłoni pozostał ów charakterystyczny zapach. Wyrastają po dwa, są lancetowate, długie i głęboko zielone. Wyglądem przypominają trochę liście konwaliowe i co najważniejsze, są nie tylko źródłem zapachu, lecz także wybornego smaku.

Tak, to właśnie liście, a nie, jak w popularnym czosnku, ząbki, są tutaj przysmakiem. Mają dość zbliżony skład chemiczny, a przez to i podobne działanie, choć niektóre związki w czosnku niedźwiedzim występują w większym udziale. Związki siarki, których niedźwiedzia odmiana ma kilka razy więcej niż tradycyjna, skuteczniej wzmacniają orga-

nizm. Łatwiej zwalcza się wszelkie infekcje. Kwasy fenolowe pomagają w pokonaniu infekcji górnych dróg oddechowych, ułatwiają oddech i walkę z kaszlem. Roślinę wykorzystywano też do wzmocnienia układu naczyniowego, pobudzającego trawienie, a nawet jako środek oczyszczający organizm z toksyn. Mówi się również o jej zaletach związanych w walce z rakiem, miażdżycą, czy infekcjami grzybiczymi.

Liście mogą być spożywane w stanie surowym. Są świetne jako dodatek do sałatek. Spróbujcie dodać je też do zup, past, a drobno posiekane, do ugotowanych ziemniaków, czy choćby masła. Ususzone, w formie przyprawy, wzmocnią smak potraw mięsnych. Niektórym, na bazie niedźwiedziego czosnku udaje się też przygotować wyśmienitą nalewkę.

Zanim nabierzecie apetytu na czosnkowe sałatki, musimy Was jednak ostrzec. Czosnek w puszczy jest pod ochroną, nie można go więc zrywać. Można za to korzystać z coraz popularniejszych przydomowych plantacji.

Jeśli ktoś zaś chciałby zbierać ziele o podobnym smaku, prosto z białowieskich lasów, polecamy czo-

snaczek. W przeciwieństwie do czosnku niedźwiedziego, w puszczy jest to bardzo powszechna roślina i można ją zbierać do woli. Znacznie łatwiej ją też znaleźć, jest niemal dwukrotnie wyższa od czosnku niedźwiedziego, osiąga nawet metr wysokości. Rozglądajcie się za liśćmi nieco przypominającymi pokrzywę, a w czasie kwitnienia, szczyt długiej łodygi wieńczą białe, drobne kwiatki. Znajdziecie je zarówno na obrzeżach puszczy, przy drogach, jak i w środku lasu. Liście czosnaczku nie zastąpią wprawdzie cennych właściwości zdrowotnych czosnku niedźwiedziego, ale równie skutecznie wzbogacą smak sałatek, zup i makaronów. Gdy będziecie je zbierać, obejrzyjcie dokładnie. Czosnaczek, to roślina żywicielska wielu motyli, głównie wąsikowatych i bielinkowatych. Szczególnie upodobał ją sobie zorzynek rzeżuchowiec. Uważajcie więc, by wraz z czosnakiem nie najeść się także larw.

Skoro już jesteśmy przy rzeżuchowcu, trudno nie wspomnieć o puszczańskim rzeżusze. Rzeżucha kojarzy się Wam pewnie z małą roślinką, związaną z wielkocennymi przysmakami. Tak naprawdę, to nie jest jednak rzeżucha, a pieprzycia siewna, tylko zwyczajowo zwana u nas rzeżuchą. W Puszczy Białowieskiej można jednak spotkać tę prawdziwą, botaniczną rzeżuchę, którą z pieprzycą łączy jedna rodzina – kapustowate (Brassicaceae). Rzeżuchę gorzką – tak brzmi jej pełna nazwa – znajdziecie w wilgotnych częściach puszczy, w okolicy rzek i rozlewisk. Od maja do lipca jej pięciokanciastą łodygę zdobią niewielkie białe kwiatostany. Choć sprawdza się doskonale w ziołolecznictwie, to jej gorycz nie daje tyle przyjemności smakowych, które znamy z popularnej pieprzycy.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:05 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (6) - serial 09:15 Ranczo (36) - serial 10:15 Komisarz Alex (91) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (72) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (751) - serial 15:00 Wiadomości	06:35 Familiada - telet. 07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (217) - serial 14:15 Janosik (6) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (55) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (324) - serial	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (823) - serial 13:15 Szpital (558) - serial 14:15 Detektywi (553) - serial 14:50 Detektywi (554) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (545) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (546) - serial 09:55 Sekrety rodziny (75) - serial 10:55 Dlaczego ja? (902) - serial 11:50 Gliniarze (453) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (722) - serial 14:45 Dlaczego ja? (672) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 09:25 Sanktuarium polskie 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:20 Kolory świętości 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Wielcy i mali. Jolanta Aleksander Kujawscy 13:30 Msza święta 14:30 Brat naszego Boga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pani Maria od Syberii do Puszczykowa 23:25 Ojciec Klemens Vismara 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (194) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (31) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Cena wolności (8) - serial 21:00 Debata prezydencka 22:20 Potentat. Kariera Arystotelesa Onassisa - film dok., Niemcy 2018 23:25 Po sąsiedzku z mordercą - thriller, USA 2018, reż. Ben Meyerson 01:00 Determinator (2) - serial 01:50 wojsko-polskie.pl	18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:30 Barwy szczęścia (2231) - serial 20:05 Kino relaks: Czyja to kochanka? - komedia romantyczna, Belgia/Francja/Włochy 2006, reż. Francis Veber 21:40 Modliszka (2) - thriller, Francja 2017. Seryjna morderczyni zgadza się pomóc w rozwiązaniu tajemnicy serii zbrodni podobnych do jej własnych, ale tylko pod warunkiem współpracy z synem, policjantem. 23:50 Maminsynek - komedia, USA 2007 01:30 Operacja Globus - film dokumentalny, Peru/Hiszpania/Chile 2019	18:00 Ukryta prawda (824) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Nocny uciekinier - dramat SF, USA 2016. 23:20 Colombiana - dramat sensacyjny, Francja/USA 2011 01:35 Nie z tego świata (9) - serial. Żona Johna ginie w niewyjaśnionych okolicznościach. Mężczyzna postanawia zgłębić sprawę na własną rękę, szukając odpowiedzi w zjawiskach paranormalnych i poznając innych podobnych jemu, żądnych zemsty ludzi. 02:35 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (133) - serial 17:45 Sekrety rodziny (123) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Taxi 5 - komedia sens., Francja 2018. Oficer policji, szalony mistrz kierownicy Sylvain Marot, wbrew swojej woli zostaje przeniesiony do Marsylii. Na miejscu jego głównym zadaniem staje się rozbić włoskiego gangu, dokonującego spektakularnych napadów przy pomocy potężnego i niedoścignionego Ferrari. 22:30 John Tucker musi odejść - komedia romantyczna, USA 2006 00:10 Nasz nowy dom - reality show	14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



PIŁKA NOŻNA

CRISTIAN GYTKJAER \ Wciąż nie rozstałem się z Lechem i nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji, gdzie będę grał w przyszłym sezonie. Zdaję sobie sprawę, że to dobry moment, by spróbować swoich sił w mocniejszej lidze, ale wciąż nie prowadzę konkretnych rozmów z żadnym klubem i na ten moment wszystko jest możliwe. Jestem szczęśliwy w Lechu i w Poznaniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 17 CZERWCA 2020

SPORT

19

PREMIER LEAGUE \ W środę rozgrywki wznawia najlepsza liga świata

Anglicy wracają

W środę, dokładnie po 100 dniach przerwy, piłkarze w Premier League wrócą do gry. Wówczas odbędą się dwa zaległe spotkania. Od piątku do poniedziałku zaplanowano 30. kolejkę i już w niedzielę pierwsze od 1990 r. mistrzostwo Anglii może sobie zapewnić Liverpool.

Krzysztof Oliwa

P przed wybuchem pandemii Liverpool dominował w krajowych rozgrywkach. Z 29 meczów wygrał 27 i nad drugim Manchesterem City ma aż 25 pkt przewagi.

W środę obrońcy tytułu w zaległym meczu podejmą Arsenal Londyn. Jeśli Manchester przegra, a w niedzielę Liverpool wygra w derbowym spotkaniu z Evertonem, to The Reds nic już nie odbierze końcowego triumfu – nawet koronawirus. Długo niewiele wskazywało na to, że sezon uda się dokończyć. Wielka Brytania jest krajem najmocniej dotkniętym pandemią w Europie. Na COVID-19 zmarło tam ponad 40 tys. osób.

Nie brakowało głosów, że gdyby nie udało się wrócić do gry, to Liverpool i tak powinien zostać ogłoszony mistrzem. W ekipie z Anfield do całej sytuacji

podchodzono ze spokojem. – Nie czuję się mistrzem i chcę tytuł zdobyć na boisku. Zawsze mówiłem, że gram po to, aby sięgać po trofea. Mistrzostwo Anglii jest moim marzeniem, ale jeśli nie uda się w tym sezonie, to trudno. Takie jest życie. Obecnie dzieją się ważniejsze rzeczy, ludzie tracą bliskich – powiedział w kwietniu sene-galski skrzydłowy Sadio Mané.

Spotkania będą rozgrywane przy pustych trybunach, a to oznacza, że świętowanie tytułu przynajmniej jeszcze przez jakiś czas będzie miało skromny przebieg. – Samotne świętowanie na stadionie, a potem powrót do domu nie brzmi ekscytująco. Zamierzamy uczcić tytuł wspólnie z kibicami, nawet jeśli możliwe to będzie dopiero w połowie następnego sezonu – podkreślił trener Liverpoolu Jürgen Klopp.

Liverpool jest o krok od 19. w historii mistrzostwa, ale pierwszego w erze Premier League, liczonej od sezonu

1992/1993. Częściej najlepszy był jedynie Manchester United, który 20-krotnie kończył rozgrywki na pierwszym miejscu.

Co prawda walka o tytuł jest praktycznie rozstrzygnięta, ale emocji nie powinno brakować. Zapowiada się zacięta walka o miejsca w najlepszej czwórce, które dają prawo gry w Lidze Mistrzów, oraz o utrzymanie.

Manchester City ma 57 pkt, trzecie Leicester City 53, a czwarta Chelsea Londyn 48. Grupę pościgową stanowią natomiast Manchester United (45), Wolverhampton Wanderers (43) i niespodziewanie beniaminek Sheffield United (43). Dalsze miejsca zajmują będące w kryzysie londyńskie ekipy – Tottenham Hotspur (41) i Arsenal (40).

Najciekawiej zapowiada się piątkowy mecz Tottenhamu z Manchesterem United. Obu ekipom przymusowa przerwa pozwoliła poprawić sytuację kadrową. W drużynie Kogutów w pełni sił są Harry Kane i Ko-



Liverpool jest o krok od 19. w historii mistrzostwa | fot. mat. pras./d

reańczyk Son Heung-min. Do składu Czerwonych Diabłów wrócili natomiast Francuz Paul Pogba i Marcus Rashford.

Pozostanie w Premier League zwykle zapewnia zdobycie 40 pkt w sezonie. Blisko tego celu jest Southampton, którego piłkarzem jest Jan Bednarek. Święci mają 34 pkt i zajmują 14. miejsce. W piątek zagrają na wyjeździe z zamykającym zestawienie Norwich City.

W znacznie trudniejszej sytuacji jest West Ham United z bramkarzem Łukaszem Fabiańskim. Młoty są na 16. pozycji, ale mają tyle samo punktów, 27, co otwierające strefę spadkową 18. AFC Bournemouth. Rezerwowym bramkarzem Wsieniek jest Artur Boruc.

„Czujemy się bezpiecznie. Klub realizuje wszelkie zalecenia sanitarne, a dwa razy w tygodniu jesteśmy badani na obecność koronawirusa. Dobrze jest wrócić do treningów, do grania. Nie możemy się doczekać wznowienia sezonu” – powiedział Fabiański, cytowany przez stronę internetową klubu. Także 27 pkt ma 17. Watford, 25 uzbierała 19. Aston Villa, a Norwich City zaledwie 21.

W sobotę West Ham podejmie Wolverhampton. Tego samego dnia Bournemouth, także u siebie, zmierzy się z Crystal Palace. W środę oprócz spotkania Arsenal–Manchester City odbędzie się jeszcze mecz Aston Villa–Sheffield United.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

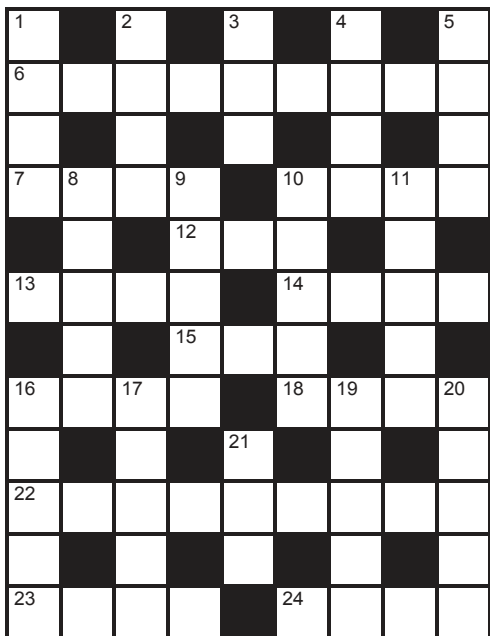
- 6) za konia można je oddać
- 7) z krzywą wieżą
- 10) stolica Norwegii
- 12) dumny kurak
- 13) popis wirtuoza
- 14) dziurawe w kuchni
- 15) włoska telewizja
- 16) siła ducha
- 18) kapie nad zlewem
- 22) lekkoatletyczny lub nowoczesny
- 23) niejeden w USA
- 24) syn syna

9) wkład wspólnika

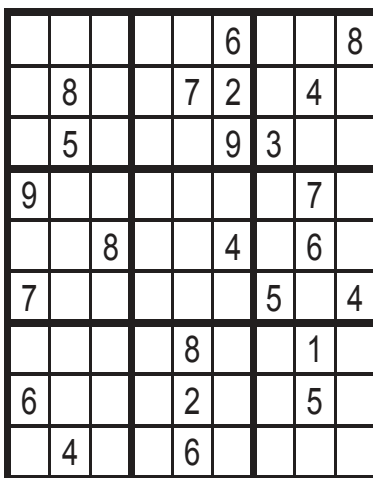
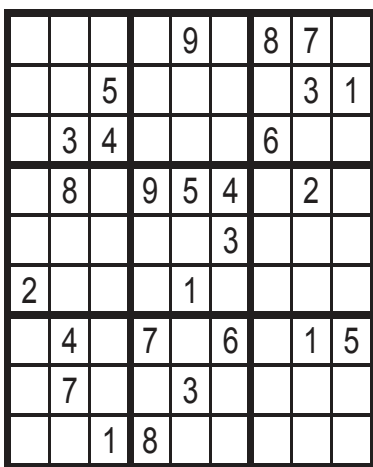
- 10) trawa jak pasażer
- 11) kraj z Wilnem i Kownem
- 16) długowłosy buntownik
- 17) na powiece lub na stawie
- 19) czerwony klejnot
- 20) niewyraźnie, dziwnie
- 21) chroniony kuzyn wróbla

PIONOWO

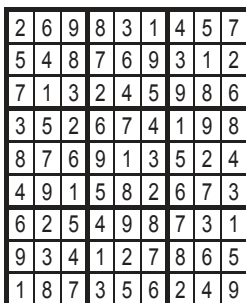
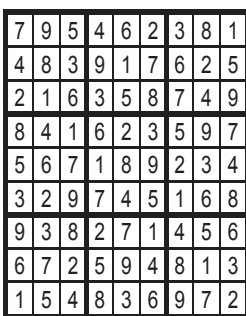
- 1) opłata za porwanego
- 2) na czele armii
- 3) roślina na włókno
- 4) kanon moralny
- 5) atrakcja Sopotu
- 8) cerkiewny obraz



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodęska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kietkucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Dróżdź

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydafi: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Środa
17/06/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY 2020 WSPARCIE DLA KAMPANII ANDRZEJA DUDY

Kampanijny szlak poparcia dla Andrzeja Dudy

Deklarację wsparcia prezes Porozumienia Jarosław Gowin wygłosił na wrocławskim rynku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Prezes Porozumienia Jarosław Gowin wraz ze swoimi współpracownikami odwiedził kilka miast Dolnego Śląska (Górę, Legnicę, Bolesławiec, Wałbrzych i Wrocław), ogłaszając wsparcie dla kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy.

Janusz Wolniak

Partia Porozumienie cała swój wysiłek skupia na tym, by wspierać kampanię prezydencką Andrzeja Dudy – zapewniali aktywiści Porozumienia podczas wizyty we Wrocławiu.

– Pierwsza kadencja rządów Zjednoczonej Prawicy to czas wielkich sukcesów Polski. Pod względem tempa rozwoju gospodarczego zajęliśmy pierwsze miejsce w Unii Europejskiej, mieliśmy rekordowo niskie bezrobocie, niski deficyt budżetowy przy jednoczesnej realizacji najszybszych w Europie programów socjalnych, na czele z Rodziną 500+. Te sukcesy były w dużej mierze efektem bardzo harmonijnej współpracy naszego rządu z prezydentem Andrzejem Dudą – ocenił Jarosław Gowin.

Stwierdził też, że teraz Polska i świat stoją przed nowymi wyzwaniami, dlatego tym ważniejsze jest, aby rząd Zjednoczonej Prawicy, mający mandat sprawowania władzy do roku 2023,

„Będziemy się starali przekonać każdego mieszkańca Dolnego Śląska, aby swój głos oddał na kandydata, który najlepiej przysłuży się rozwojowi Polski – podsumował Gowin”

mógł liczyć na współpracę z głową państwa.

– Z szacunkiem podchodzimy do werdyktów Polaków i jesteśmy gotowi do podjęcia współpracy z każdym prezydentem, ale zdecydowanie najlepiej z punktu widzenia interesów państwa i ogółu obywateli byłoby, gdyby rząd i prezydent współpracowali tak harmonijnie jak przez ostatnie lata – wyraził nadzieję prezes Porozumienia.

Były wicepremier chwalił też program Andrzeja Dudy, bo jak

zauważył, jest on zbliżony z tym, co głosi jego ugrupowanie. – Chcę położyć szczególny nacisk na plan inwestycji samorządowych. Wiemy doskonale, że z punktu widzenia małych i średnich firm szansą na uratowanie miejsc pracy, na odzyskanie przez te firmy dynamizmu rozwojowego mogą być inwestycje samorządowe. Chodzi o to, by były one realizowane przez lokalne firmy będące w polskich rękach – mówił Gowin.

Zapewniał też zdecydowanie, że zamierza na Dolnym Śląsku nie tylko mobilizować zwolenników Zjednoczonej Prawicy do głosowania na prezydenta Andrzeja Dudy, lecz także przekonywać wszystkich niezdecydowanych.

– To właśnie głosy tych, którzy jeszcze dzisiaj nie dokonali wyboru, w drugiej turze przesądzą o tym, kto będzie prezydentem RP. Będziemy się starali przekonać każdego mieszkańca Wrocławia i Dolnego Śląska, aby swój głos oddał na kandydata, który w naszym przekonaniu najlepiej przysłuży się rozwojowi Polski – podsumował Jarosław Gowin.

PANORAMA RAĆLAWICKA

Odślonięcie popiersia Kossaka

Popiersie Wojciecha Kossaka, jednego z twórców Panoramy Racławickiej, odślonięto w budynku, w którym od 35 lat eksponowane jest to dzieło. Popiersie malarza autorstwa Tomasza Wenklara ustawiono obok znajdującej się w holu muzeum rzeźby przedstawiającej drugiego z najważniejszych autorów tego obrazu – Jana Styki. Dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu Piotr Oszczanowski zaznaczył, że monument odślaniany jest w szczególnym momencie. – 14 czerwca 2020 r. przypadła 35. rocznica udostępnienia Panoramy Racławickiej.

Trudno wyobrazić sobie wizytę we Wrocławiu bez odwiedzenia tego miejsca; ten obraz to dzieło ikoniczne – powiedział dyrektor. Poinformował też, że decyzją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na trzeci etap modernizacji budynku, w którym eksponowana jest Panorama Racławicka, przeznaczone zostaną dodatkowe pieniądze z funduszy europejskich. Budynek Panoramy Racławickiej będzie zamknięty na czas remontu od sierpnia do marca 2021 r.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



PRZEKAZANO PROMESĘ Z DFPR

MIEROSZÓW \ W Urzędzie Miejskim w Mieroszowie gościł Grzegorz Macko – wicemarszałek, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. W trakcie wizyty została przekazana gminie Mieroszów promesa z Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej na kwotę 112 210 zł. Środki mają być przeznaczone na wykonanie nowej nawierzchni chodnika oraz modernizację przejść dla pieszych przy ul. Kopernika.

fot. mat. pras./d

AKCJA CHARYTATYWNA

Ich pasją jest pomaganie

Zebrali już ponad 200 tys. zł, ale nadal pragną pomagać i po raz szósty wsiedli na rowery, by w ciągu 24 godzin przejechać trasę z Wrocławia do Kołobrzegu w szczytnym celu – dla Roksanki.

Janusz Wolniak

Na trasę wyruszyło siedem osób, ale po drodze dołączyło kilka kolejnych na niektórych odcinkach. Jechali z nami po 20, 30 km. Łącznie 420 km. Na początku była to zwykła jazda, ale potem wymyśliśmy, że musi być jakiś cel. To już szósta edycja. Zebraliśmy ponad 200 tys. zł. Teraz objęła nas patronatem Solidarność. W tym roku jedziemy w jednym celu: żeby zebrać pieniądze dla jednej dziewczynki – Roksanki – mówi pomysłodawca rajdu Janusz Rodak.

Mama Roksany Joanna Tomala opowiada, że dwa lata temu u córki został zdiagnozowany nowotwór nerwów wzrokowych – glejak. – Córka jest po dwóch operacjach, po 16 mie-

siącach chemioterapii. Teraz jesteśmy na obserwacji, Roksanka ma 10 lat. Leczyliśmy ją w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, a obecnie jesteśmy podopiecznymi Przylądka Nadziei we Wrocławiu – opowiada matka.

– Roksanka chodzi do szkoły, ma odpowiedni sprzęt, który umożliwia jej czytanie, ponieważ nie widzi na prawe oko. Radzi sobie, wróciła do rówieśników, jest bardzo pogodna. Ma swoje marzenia, jedno z nich właśnie się spełnia. Zobaczyć morze. Uwielbia konie, ma psa. Od niedawna jeździ na rowerze ufundowanym przez ekipę kolarzy – dodaje mama Roksanki.

Szczęście i uśmiech, mimo ciężkiej choroby, pojawiają się też na twarzy dziecka.

Sześć lat temu kolarze z grupy Fortaco zapoczątko-

\\ Roksanka ma swoje marzenia, jedno z nich właśnie się spełnia. Zobaczyć morze. Uwielbia konie, ma psa. Od niedawna jeździ na rowerze ufundowanym przez ekipę kolarzy – mówi mama zmagającej się z glejakiem dziewczynki \\

wali cykl Charytatywnych Rajdów Rowerowych. Pojechali, żeby wesprzeć Fundację Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci, później wspierali stowarzyszenie aktywizujące dzieciaki i osoby z zespołem Downa. Kolejne rajdy dedykowali konkretnym dzieciom. Choremu na autyzm Krzysio- wi, Rafałowi zbierającemu fundusze na protezy nóg, które stracił w wypadku, pomagali autystycznemu Filipowi, a w tym roku pojechali dla, jak mówią, dzielnej wojowniczkii Roksanki.

Fortaco & DzikieTeam, bo tak się nazwali, jeżdżą w składzie: Janusz Rodak – Prezes, Robert Kotlarski – Dzikie, Marek Morawski – Grizzly, Aleksander Samopół – Bestia, Łukasz Wiczorek – Kojot, Damian Pasiński – Świerszcz i Jarosław Zaborowski – Duracell.



Team Fortaco przed wyjazdem razem z Roksanką | fot.

POLICJA



Złamał sądowy zakaz

Policjanci z wrocławskiego wydziału ruchu drogowego zauważyli kierującego skutrem, który zwrócił na siebie uwagę mundurowych tym, że jego motorower nie posiadał bocznego lusterka wstecznego. Zmiana pasa ruchu bez lusterka jest dość niebezpieczna, szczególnie w przypadku niechronionego uczestnika ruchu drogowego. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę i szybko wyszło na jaw, że motorower nie ma ważnych badań technicznych. Okazało się też, że 38-latek kierujący ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydany przez Sąd Rejonowy

dla Wrocławia-Śródmieście. Mężczyzna powinien stosować się do zakazu jeszcze przez cztery lata, do 2024 r. Zdecydował się jednak wsiąść na skuter, czym popełnił kolejne przestępstwo. Policjanci zatrzymali zatem dowód rejestracyjny motoroweru, a 38-latek otrzymał mandat za jazdę bez wymaganego wyposażenia oraz będzie musiał odpowiedzieć za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd środków karnych. Grozić mu teraz może kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

..... (jw/KMP)

DYSKUSJA O KULTURZE

Jak czas pandemii wpłynie na odbiór kultury?

Wciąż wiele mówi się na temat wpływu pandemii na nasze codzienne życie. Zastanawiamy się, czy pewne tendencje utrzymają się po jej zakończeniu. Pojawia się także pytanie, czy kultura wróci do normalności, czy też przeniesie się do sieci? Na to i wiele innych pytań próbowali odpowiedzieć twórcy i menedżerowie kultury podczas rozmowy zorganizowanej online przez Strefę Kultury Wrocław.

Magdalena Wolniak

Pierwsza z poruszonych kwestii dotyczyła tego, jak pandemia wpłynęła na wrocławską kulturę.

Agnieszka Franków-Żelazny, dyrygentka i pedagog, mówiła o tym, że zmianie uległy formy uprawiania kultury oraz wirtualna rzeczywistość, w której wszyscy się znaleźli. Artystka wyraziła obawę, że być może większość przyzwyczai się do tego, iż kultura może funkcjonować w formie online.

Jak podkreślała Joanna Synowiec, artystka prowadząca pracownię wydawniczą Dzikie Przyjemności, pandemia spowodowała ograniczenie tego, co dla kultury jest bardzo istotne, czyli kontakty społeczne.

– Ogólnie nie mam wrażeń, że pandemia dała nam przestrzeń jakiejś wielkiej refleksji na temat kultury, raczej pozbawiła nas kontaktu bezpośredniego, który jest naturalną, potrzebną częścią życia społecznego – mówiła.

Podczas spotkania była także mowa o tym, że pandemia dała możliwość uczestniczenia w debatach (np. takich jak ta) i rozmowach szerszemu gronu odbiorców, co normalnie nie zawsze było możliwe, choćby ze względu na dystans, który trzeba pokonać. Sytuacja spowodowana epidemią koronawirusa przyczyniła się zatem do upowszechnienia wiedzy o kulturze.

Na pozytywnej obecnej sytuacji zwrócił także uwagę Maciej Bojko, współtwórca TIFF Center,

który mówił o skróceniu dystansu między kuratorami, organizatorami kultury a władzą.

Konrad Imiela, dyrektor Teatru Muzycznego Capitol, mówił o tym, że zauważa, iż ludzie tęsknią za kulturą. Według niego pandemia może mieć istotny wpływ na tematy podejmowane w sztuce.

Poruszono także kwestię tego, jak pandemia wpłynęła na odbiorców kultury.

– Myślę, że ludzie będą bardziej cenić kulturę, bo dostali brutalną lekcję, trzech miesięcy zamknięcia, tylko z małym ekranem, którego naprawdę można mieć dosyć – mówił Imiela.

Agnieszka Franków-Żelazny zwróciła uwagę na to, że może się okazać, iż zostanie docenione wspólne odbieranie kultury.



ZABEZPIECZYLI NIELEGALNY TYTOŃ

POLICJA \ 9 tys. papierosów i 9 kg tytoniu bez polskich znaków akcyzowych zabezpieczyli funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą z KMP we Wrocławiu. Zatrzymali też 56-latkę, który przewoził towar.

fot. Policja.gov.pl/d



131 KM/H W TERENIE ZABUDOWANYM

MILICZ \ Prędkość, z jaką w terenie zabudowanym poruszał się kierujący samochodem osobowym mężczyzna, doprowadziła go do utraty prawa jazdy na okres trzech miesięcy. Kierowca został ukarany grzywną, a jego konto zasililo 10 pkt karnych.

fot. Policja.gov.pl/d



Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Rysunki irańskiego mistrza karykatury



fot. mat. pras./d

Legnicka Galeria Sztuki zaprasza na wystawę rysunków Alego Miraeego, irańskiego mistrza karykatury, pt „Sztuka uśmiechu i refleksji”. Wystawa czynna będzie do 25 lipca w Galerii Ring w Legnicy. Globalne ocieplenie, myśliwskie trofea ze ściętych drzew, dewastacja zabytków przez terrorystów z IS – to tylko niektóre z wątków przewijających się przez twórczość Miraeego. Artysta dostarcza nam tym samym powodów do gorzkich refleksji nad ludzką naturą i współczesnym światem, komentując społeczno-polityczną rzeczywistość z charakterystycznym dla siebie, błyskotliwym i celnym poczuciem humoru oraz wyczuciem absurdu. Ali Miraeego urodził się 18 lipca 1979 r. w Teheranie. Ukończył studia magisterskie z zakresu wzornictwa przemysłowego. Od samego początku szlifował swój osobisty styl, ujawniając humorystyczny i absurdalny pogląd na różne kwestie, takie jak śmierć, religia, wolność i dyktatura. Jego twórczość była wielokrotnie nagradzana w konkursach na całym świecie – w kategoriach: karykatura, czarny humor czy komiksy polityczne. Ekspozycja odbywa się w ramach festiwalu Satyrykon – jednej z najbardziej znanych i prestiżowych imprez tego typu na świecie – organizowanego cyklicznie przez Legnickie Centrum Kultury oraz Fundację Satyrykon. Ali Miraeego był laureatem Grand Prix Satyrykonu w 2019 r. – w tym roku zasiadał w jury konkursu.

KULINARIA

WiwatRestauracje

GOŚCIE WIVA RESTAURACJE WIVA REZERWACJA

PRZEDŁUŻAMY FESTIWAL DO 5.07!

 x3 +  +  =

tylko 49zł**

****ZAPRAĆ**
blik 10zł taniej

RANDKI WIVA ATMOSFERA WIVA FESTIWAL

Powraca Restaurant Week i specjalnie na nowe otwarcie oferuje niespodzianki i nowości. Ważne jest to, że rezerwując stolik w restauracji, która zaoferuje autorskie menu szefa kuchni złożone z trzech dań, można wspomóc rodzimy biznes i tych, którzy w czasie pandemii musieli zamknąć, a w najlepszym przypadku ograniczyć gastronomiczną działalność. Restauracje uczestniczące w festiwalu działają na podstawie aktualnych wytycznych sanitarnych, tak by najlepsi kucharze mogli zaoferować klientom swoje popisowe dania w bezpiecznych warunkach higienicznych. Do wyboru będą trzydaniowe posiłki – niejednokrotnie w kilku wariantach do wyboru – za 49 zł. Dla każdego pełnoletniego gościa w prezencie festiwalowy koktajl, a dla wszystkich także coca-cola. Organizatorzy festiwalu zapraszają także do udziału w konkursie fotograficznym, w których do wygrania m.in. hotelowe noclegi. O szczegółach można się dowiedzieć na profilu Restaurant Week na Facebooku. Wrocław jest jednym z miast, które zawsze zgłaszają się do udziału w tym ogólnopolskim festiwalu. Teraz będzie to duża reprezentacja lokalnych restauracji, serwujących różnorodną i oryginalną kuchnię.



Strefa Kultury zorganizowała internetową dyskusję o przyszłości kultury
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Inaczej słucha się muzyki lub ogląda spektakl teatralny w sali wypełnionej publicznością i odbiera się tę energię – mówiła dyrygentka. – Odbiór kultury to nie tylko kontakt z artystą na żywo,

ale to wspólne przeżywanie tego odbioru – podkreśliła. Dyrygentka mówiła także o tym, że być może docenimy poziom wydarzeń kulturalnych, gdyż ostatnio pojawiło się w in-

ternecie wiele bezwartościowych przekazów. Dominika Kawalerowicz, dyrektorka programowa Strefy Kultury Wrocław, mówiła o tym, że ludzie różnie mogą sobie radzić ze sposobem uczestnictwa w kulturze. Zmianie uległy kontakty społeczne, np. mogą się pojawić wątpliwości, czy możemy być wspólnie na koncercie plenerowym, czy podać sobie rękę. Z kolei Izabela Duchnowska, menedżerka i liderka kultury, poruszyła kwestię kultury osiedlowej. Koncerty, które odbywają się między blokami, to powrót do miejskich korzeni, gdyż kiedyś w miastach można było posłuchać zespołów na osiedlach. Podjęto także temat finansów. Bartłomiej Świerczewski, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego, mówił o tym, że nie są planowane cięcia funduszy na kulturę w 2020 r. – Mamy miasta w Polsce, które programy oszczędnościowe już rozpoczęły, wahają się w cięciach między 5 a 15 proc., także w wydatkach, które dotyczą kultury. We Wrocławiu takich działań obecnie nie ma i nie są one planowane, chociaż nie ukrywam, że liczymy pieniądze i sprawdzamy na bieżąco, jak wygląda sytuacja w różnych instytucjach – ocenił dyrektor.



WAŁBRZYSZANIE ZDOBYLI PUNKTY

BILARD \ II-ligowi bilardziści rozegrali II kolejną spotkanie. Bilard Team Maria Wałbrzych zremisował w Wodzisławiu, raz wygrywając z Akademią Bilarda 2:1, a raz przegrywając 1:2. Dwa punkty zdobył Michał Malczewski, a jeden Jakub Kucharski. Oprócz nich grali także Łukasz Ślipko i Krzysztof Gołąb. Wałbrzyskanie zajmują 4. miejsce z dorobkiem 3 pkt.

fol. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



Małgorzata Jasek dołącza do wrocławskiego zespołu | fot. Dominik Buze/400mm

Nowa atakująca we Wrocławiu

#VolleyWrocław odkrywa kolejne karty na sezon 2020/2021. Tym razem umowę podpisała Małgorzata Jasek. Jest to pierwsza atakująca, którą wrocławski klub zakontraktował na sezon 2020/2021.

Bartłomiej Górski

Jasek jest doświadczoną zawodniczką, jeśli chodzi o siatkarskie parkiety. Od trzech sezonów występuje w ekstraklasie: w latach 2017–2019 w DPD Legionovii, a ostatni rok spędziła w Enerdze MKS Kalisz. W minionym sezonie występowała na pozycji środkowej, jednak w ataku spisywała się równie dobrze – do reprezentacji Polski powoływana była właśnie na tę pozycję. Do ekipy Wojciecha Kurczyńskiego także dołącza w roli „bombardierki”.

Małgorzata Jasek ma na swoim koncie, oprócz gry w Tauron Lidze, występy w reprezentacji Polski. W 2016 r. zadebiutowała w biało-czerwonych barwach w meczu z Finlandią podczas eliminacji do mistrzostw Europy w siatkówce, które odbyły się w 2017 r. w Gruzji i Azerbejdżanie.

– Bardzo się cieszę, że w nadchodzącym sezonie będę mogła reprezentować #VolleyWrocław, klub z piękną, długoletnią tradycją siatkarską. Wiele dobrego słyszałam o trenerze Wojciechu Kurczyńskim i całym sztabie. Wierzę, że nasza współpraca będzie bardzo owocna i z całą drużyną dostarczymy

naszym wspaniałym kibicom wielu niezapomnianych emocji – powiedziała atakująca #VolleyWrocław.

– Analizowaliśmy rynek dostępnych dla nas atakujących i zdecydowaliśmy się postawić na parę, która wzajemnie będzie się napędzała do walki o wyjściową szóstkę. Dzisiaj przedstawiamy Gosię, która trafia do nas z Kalisza. Zdajemy sobie sprawę, że grała tam jako środkowa bloku. Po wspólnych rozmowach doszliśmy do wniosku, że atak to pozycja, na której Gosia chce się rozwijać, a my stworzymy ku temu warunki – dodał Jacek Grabowski, prezes zarządu Volleyball Wrocław SA.

Małgorzata Jasek jest pierwszą atakującą w zespole #VolleyWrocław. Ma 25 lat i mierzy 191 cm. Jej zasięg w ataku wynosi 305 cm. W tej chwili w drużynie są dwie środkowe: Karolina Fedorek i Aleksandra Gancarz, trzy przyjmujące: Natalia Murek, Paula Słonecka i Joanna Choraży, libero: Karolina Pancewicz i Agnieszka Adamczak oraz rozgrywająca Weronika Wołodko. Zespół poprowadzi dotychczasowy trener Wojciech Kurczyński w duecie z Dawidem Murkiem.

SIATKÓWKA

Lubinianin przedłużył kontrakt

Bartłomiej Zawalski zostaje w Lubinie, wiąże go z klubem podpisany w zeszłym roku dwuletni kontrakt. Będzie to trzeci sezon zawodnika w barwach Cuprum Lubin. Młody środkowy nabiera doświadczenia. W zakończonym sezonie miał okazję zaprezentować się kibicom w 15 meczach (wchodził na parkiet na krótko, głównie jako zmiennik). Wszystko co najlepsze w siatkówce wciąż przed nim.

Szymeczko na dłużej

Błażej Szymeczko rozegra trzeci sezon w Gwardii Wrocław. W minionym sezonie środkowy kilkakrotnie pokazał się z bardzo dobrej strony. Szymeczko zgarnął również dwie nagrody indywidualne MVP meczu. Zawodnik zdobył 171 pkt w 86 setach, dokładając 37 skutecznych bloków w całym sezonie. Szymeczko to dziewiąta „karta” odkryta podczas #gramyrazem na sezon 2020/2021. W sztabie KFC Gwardia będą trener Krzysztof Janczak oraz asystent i statystyk Stanisław Szewczyk, a w zespole: środkowi Arkadiusz Olczyk i Błażej Szymeczko, libero Adrian Mihułka oraz przyjmujący Krzysztof Gibek – również z przedłużonymi kontraktami. Z nowych twarzy we Wrocławiu zobaczymy: rozgrywającego Mateusza Biernata oraz dwójkę atakujących Damiana Wierzbickiego i Mateusza Frąca.

PIŁKA NOŻNA

Trener z nowym kontraktem

Szkoleniowiec wrocławskiego WKS Vítězslav Lavička przedłużył umowę z klubem do końca czerwca 2022 r.

Czech objął drużynę Śląska Wrocław w styczniu 2019 r. Jego głównym celem było utrzymanie zespołu w ekstraklasie. Udało się to osiągnąć po wygranej z Miedzią Legnica (2:0). Wrocławianie ostatecznie uplasowali się na 12. miejscu w tabeli.

Obecne rozgrywki w wykonaniu trój kolorowych wyglądają zupełnie inaczej niż w latach ubiegłych. Od początku sezonu WKS zalicza się do ścisłej ligowej czołówki. Po rozegranych do tej pory 30 kolejkach Śląsk z dorobkiem 49 pkt zajmuje trzecie miejsce.

Wyniki osiągnięte przez zespół Lavički odbiły się w kraju głośnym echem i znalazły swoje odzwierciedlenie m.in. w plebiscycie PKO BP Ekstraklasy na trenera miesiąca. Opiekun zielono-biało-czerwonych dwukrotnie odbierał to wyróżnienie – w sierpniu oraz w listopadzie ub.r.

– Cieszę się, że zrobimy dziś kolejny krok naprzód. Po znalezieniu dobrego klubu, jego historii, ludzi w nim pracujących i chciałbym dalej być jego częścią. Moja filozofia pracy się nie zmienia – chcemy nadal się rozwijać i osiągać założone cele, a jest to możliwe wyłącznie dzięki zaangażowaniu i wspólnej pracy całego sztabu szkoleniowego, zawodników, wszystkich pracowników klubu oraz kibiców – podkreśla trener Śląska.

(bg)

Środa
17/06/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Jedni zamykają oddziały, inni wracają do pracy

W szpitalu na radomskim Józefowie wstrzymane są przyjęcia na II internę oraz oddział nadciśnienia tętniczego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na Mazowszu część do niedawna zamkniętych oddziałów i poradni specjalistycznych wraca do normalnego trybu pracy. Jednak są również kolejne przypadki zamknięcia oddziałów szpitalnych w związku z potwierdzonymi zakażeniami koronawirusem.

Natalia Karcz-Kaczowska

Dobre wieści płyną z Siedlec. Tam w szpitalu wojewódzkim zdecydowano o przywróceniu porodów rodzinnych. Aby skorzystać z takiego rozwiązania, trzeba będzie dostosować się do nowych wymogów sanitarnych. O co dokładnie chodzi? Przyszli rodzice powinni w okresie dwóch tygodni przed porodem ograniczyć kontakt z osobami trzecimi. Już w szpitalu oboje będą mieli mierzoną temperaturę i wypełnią ankietę epidemiczną. Osoba towarzysząca będzie musiała mieć założoną maseczkę ochronną i zachowywać odpowiedni dystans wobec osób z personelu. Co wydaje się oczywiste, osoba towarzysząca kobiecie rodzącej nie może być objęta kwarantanną ani izolacją, nie mogła mieć styczności z chorym lub podejrzanym o zakażenie koronawirusem.

\\ **Dobre wieści
płyną z Siedlec.
Tam w szpitalu
wojewódzkim
zdecydowano
o przywróceniu
porodów
rodzinnych** \\

Innym otwartym po przerwie miejscem jest kościół redemptorystów w Warszawie. Po tym jak u jednego z ojców w stolicy potwierdzono zakażenie, świątynię zamknięto dla wiernych. W końcu jednak udało się ponownie ją otworzyć. W całym kraju zakażonych było ponad 100 zakonników.

Jednak nie ze wszystkich części Mazowsza płyną takie dobre informacje. Ponownie zakażenia koronawirusem

potwierdzono w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na radomskim Józefowie. W ciągu pięciu ostatnich dni potwierdzono 14 nowych zakażeń. W związku z tym, że połowa z nich dotyczy interny, szpital podjął decyzję o nieprzyjmowaniu nowych pacjentów na II internę oraz na oddział nadciśnienia tętniczego. Zakażeni zostali przewiezieni do szpitali jednoimiennych w Radomiu i Warszawie. Ponadto pacjenci nie są przyjmowani na ortopedii, gdzie trwa ustalanie wyniku badania pacjenta, który miał kontakt z osobą chorą.

I na koniec przedstawiamy dzienne statystyki z Mazowsza, które podała Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 27 517 osób objętych kwarantanną, 651 objętych izolacją, 1997 objętych nadzorem epidemiologicznym. 665 osób hospitalizowano z powodu podejrzenia COVID-19. Liczba zakażonych: 4446, Odrobień 2071.

PODRÓŻE

Koronawirus zahamował pociąg „Słoneczny”

Po raz pierwszy od 15 lat pociąg „Słoneczny” nie zawiezie pasażerów nad morze. – To bardzo trudna decyzja, ale priorytetem jest bezpieczeństwo podróżnych – zaznacza prezes zarządu Kolei Mazowieckich Robert Stępień. Przedstawiciel KM wyjaśnił, że ogłoszona w Polsce epidemia koronawirusa spowodowała poważne ograniczenia w transporcie publicznym, w tym limit liczby pasażerów równy połowie dostępnych miejsc. „Słoneczny” w drodze do Ustki zatrzymuje się na kilkunastu stacjach, na których dosiadają się kolejni podróżni, a inni wysiadają. – W tej sytuacji, zarówno kontrola składu pod względem jego zapelnienia, jak i każdorazowe zliczanie pasażerów na każdej stacji pośredniej (przystanku), są po prostu niemożliwe do wykonania – podkreślił przewoźnik. Ponadto jest

jeszcze kwestia sprzedaży biletów. – W odróżnieniu od przewoźników dalekobieżnych spółka KM nie ma możliwości prowadzenia sprzedaży biletów na ściśle określone miejsca (miejscówki) – podały KM. – W obecnej sytuacji jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest zawieszenie kursowania „Słonecznego”. To bardzo trudna decyzja, zważywszy na to, że pociąg cieszył się dużą popularnością. Priorytetem jednak jest bezpieczeństwo podróżnych. Dlatego też liczymy na zrozumienie z ich strony – powiedział Robert Stępień. W 2019 r. „Słoneczny” przewiózł blisko 127,5 tys. osób, a łącznie w ciągu 15 lat kursowania 1,25 mln. Pasażerów wiozł nad Bałtyk z Warszawy i z powrotem w stosunkowo niskiej cenie – 45 zł w przypadku Trójmiasta, a 60 zł w przypadku Ustki za bilet normalny. Nad morze pociąg wyruszał rano, a do stolicy wracał wieczorem.

(oprac. nkk/mat. pras.)



fot. mat. pras./d



KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Warszawie, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie powiatu m.st. Warszawy (stan na wczoraj) wyniosła 459. Kwarantanną objętych było 975 osób (w tym 88 w ciągu ostatniej doby), hospitalizowano z powodu podejrzenia zakażenia 428, zaś dodatni wynik testu wykazano u 1463 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kto zagospodaruje pamiątkę po firmie Biedrzyńskiego?

Choć moda na lofty zdążyła się już w Warszawie na dobre przyjąć, nadal wiele pofabrycznych budynków magazynowych i gospodarczych zagrożonych jest zniszczeniem. Nie wszystkie nadają się do adaptacji na lokale mieszkalne. Na ul. Kępnej 6 (Praga-Północ) dawny budynek gospodarczy w podwórzu ocalał tylko dlatego, że użytkowany jest przez Teatr Remus. Przy tej samej ulicy remontu i zagospodarowania wymaga zabudowa magazynowa pod numerem 11.

Janusz Sujecki

Choć budynek przy ul. Kępnej 11 przypomina typowy obiekt pofabryczny, powstał jako siedziba firmy spedycyjnej, czyli zajmującej się przewozem różnorodnych ładunków na zlecenie. Dom handlowo-spedycyjny, wzniesiony we wczesnych latach 20. ubiegłego wieku należał do Beniamina Biedrzyńskiego (nazwisko właściciela pojawia się również w wersji: Biedrzycki). Zespół zabudowy pierwotnie miał zachodnie skrzydło, wyburzone po wojnie. Całość odsunięta jest od ulicy i obudowana od ponad 30 lat niewielkimi obiektami

mieszkalnymi (adresy: Kępna 9 oraz 11a).

W okresie międzywojennym firma spedycyjna Biedrzyńskiego należała do najbardziej znanych w Warszawie. Właściciel wynajmował budynek przy Kępnej innym firmom. Obiekt był siedzibą Wytwórni Szkła Specjalnych J. Skrzyneckiego oraz zakładu produkującego wyroby drewniane, m.in. listwy i dębowe parkiety. Fabryczka należała do Dawida Gruszkiewicza i Jakuba S. Niekiela (zob. www.twoja-praga.pl). Dzięki portalowi Warszawska Praga dowiadujemy się również, kto korzystał z zabudowy przy ul. Kępnej 11 po wojnie. Oprócz pracowni prototypów aparatów

\\ Wydaje się, że obecnie najpilniejszym zadaniem jest dokonanie wpisu jedenastki do rejestru zabytków, by zabezpieczyć ten obiekt przed ewentualnymi projektami likwidacji \\

elektrycznych i spółdzielni pracy wytwarzającej tzw. bezpieczne szkła użytkownikami obiektu był warsztat ślusarsko-mechaniczny. Pamiątka po firmie Biedrzyńskiego – zabudowa mająca dla stolicy istotną historyczną war-

tość – od wielu lat pozostaje wyłączona z użytkowania. Przetrwiała chyba tylko dlatego, że w latach 80., gdy zabudowywano bliskie sąsiedztwo Kępnej, pojawiło się inne podejście do architektury starej Pragi. Zrezygnowano wtedy z projektowania blokowisk na rzecz tworzenia zabudowy pierzejowej i domów plomb. Dzięki temu ulica otrzymała drugi, wypełniony tradycyjnie zaprojektowanym budynkiem narożnik z ul. Jagiellońską (Jagiellońska 6).

Wydaje się, że obecnie najpilniejszym zadaniem jest dokonanie wpisu jedenastki do rejestru zabytków, by zabezpieczyć ten obiekt przed ewentualnymi projektami likwidacji.



Budynek przy ul. Kępnej 11 od wielu lat jest pusty | fot.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





SŁABY ROK SADOWNIKÓW

STATYSTYKA \ Jak podał Urząd Statystyczny w Warszawie, na Mazowszu w 2019 r. w porównaniu z 2018 r. spadła produkcja zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. O ok. 25 proc. niższe były zbiory gruszek i śliwek, a o ponad 30 proc. zbiory wiśni i czereśni.

fot. Wikipedia/d



POWSTANĄ NOWE LOKALE KOMUNALNE

MIESZKALNICTWO \ W Otwocku jest blisko 135 pustostanów, część z nich niedługo zostanie wyremontowana i przekształcona w lokale komunalne. Na ten cel miasto przekazało Zarządowi Gospodarowania Mieszkaniami 80 tys. zł.

fot. mat. pras./d



ot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

WARSZAWSKI RATUSZ

W rok zarobili ponad 300 tys. zł

Wiceprezydenci stolicy złożyli oświadczenia majątkowe za ubiegły rok. Wynika z nich, że zarobili dość pokaźne sumy. Oświadczenia złożyli: Renata Kaznowska, Michał Olszewski, Paweł Rabiej i Robert Soszyński. Najwięcej z nich zarobił Robert Soszyński. Według złożonego oświadczenia przychód wiceprezydenta z urzędu m.st. Warszawy wyniósł 278 493,84 zł. Ponadto prezydent wynajmuje mieszkanie, z którego otrzymał przychód

w wysokości 31 200,00 zł. Do tego trzeba doliczyć przychód z zasiadania w radzie nadzorczej spółki Koleje Mazowieckie (52 510,34 zł). Wszystko łącznie daje przychód za 2019 r. w wysokości 362 204,18 zł. Na drugim miejscu pod względem zarobków uplasował się Michał Olszewski. Wiceprezydent za zeszły rok z urzędu m.st. Warszawy otrzymał 315 767,54 zł. Do tego doliczyć należy przychody z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej TBS War-

szawa-Południe w wysokości 41 846,19 zł. Łącznie w 2019 r. Olszewski zarobił 357 613,73 zł. Wiceprezydent Renata Kaznowska wskazała w swoim oświadczeniu majątkowym, że za 2019 r. z urzędu m.st. Warszawy otrzymała 325 302,78 zł. I został jeszcze wiceprezydent Paweł Rabiej, który według oświadczeń majątkowych zarobił najmniej. Cały jego przychód wyniósł 288 314,82 zł.

.....
(oprac. nkk)

SĄDOWNICTWO

Mieszkanie za zabójstwo

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Warszawie, skierowała ona do sądu akt oskarżenia przeciwko Markowi S., który w okresie od kwietnia 2018 r. do lipca 2019 r. miał podżegać Krzysztofa M. do zabójstwa swojej żony Izabeli S. Jak wyjaśniła rzecznik prokuratury, motywacja oskarżonego wynikała z „niechęci do usposobienia żony”. Ponadto

oskarżony jest również Rafał D., który zdaniem prokuratury miał ułatwić dokonanie morderstwa. To on według prokuratury miał skontaktować Marka S. z Krzysztofem M., a samemu Krzysztofowi M. udzielać wskazówek i informacji dotyczących dokonania zabójstwa. Ponadto dostarczył mu 7,5 tys. zł na zakup przedmiotów potrzebnych do realizacji zamie-

rzonej zbrodni. Marek S. obiecał Krzysztofowi M. za zabójstwo swojej żony przekazanie mieszkania położonego w Warszawie w dzielnicy Mokotów. Ostatecznie do zabójstwa nie doszło, bo Krzysztof M. zgłosił całą sprawę na policję. Zarówno Marek S., jak i Rafał D. nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Za podżeganie do zabójstwa oraz udzielenie pomocy przy jego popełnieniu grozi kara od ośmiu lat do dożywotniego więzienia.

.....
(oprac. nkk/mat. pras.)

O TYM I OWYM

MUZEALNICTWO

Z wizytą u Gombrowicza



fot. mat. pras./d

Na południu Mazowsza w zabytkowym pałacyku w podradomskiej Wsoli mieści się Muzeum Witolda Gombrowicza. Z powodu pandemii koronawirusa placówka (podobnie jak inne instytucje kultury w naszym kraju) musiała zawiesić działalność. Jednak już w najbliższy piątek, 19 czerwca, ponownie zaprasza zwiedzających. Muzeum będzie czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Z myślą o tych osobach, które chcą mieć kontakt z kulturą, a nie chcą odwiedzać zamkniętych pomieszczeń, pracownicy przygotowali wystawę plenerową „Gombrowicz”. W samym muzeum można zobaczyć wystawę stałą „JA, Gombrowicz”. Jak informują organizatorzy wystawy, trasa zwiedzania obejmuje pięć przestrzeni: kawiarnię Ferdynurka (dawny pokój Witolda), salę polską, hol (kolekcje przedmiotów osobistych), salę argentyńsko-europejską oraz „czyStelnię”. Całość opiera się na narracji biograficznej. Odwiedzający muzeum zobaczą dokumenty, fotografie, korespondencję, maszynopisy, rękopisy, a także pierwodruki dzieł z poszczególnych okresów życia Witolda Gombrowicza. Piątek, 19 czerwca, godz. 10–17, Muzeum Witolda Gombrowicza 1, Wsola

TURYSTYKA

Pociągiem przez Mazowsze



fot. mat. pras./d

Już za tydzień w piątek zakończy się oficjalnie rok szkolny. Jedną z propozycji na rozpoczęcie wakacji w woj. mazowieckim jest znana od lat wycieczka wąskotorowym pociągiem turystycznym z Sochaczewa do Puszczy Kampinoskiej. Wycieczka rozpocznie się od zwiedzania skansenu z przewodnikiem, a pociąg wyruszy o godz. 10.30 z muzeum do Wilcza Tułowskiego, do którego dotrze około południa. Tam zostanie zorganizowany spacer po Puszczy Kampinoskiej z przewodnikiem. Następnie pociąg odjedzie do Tułowic, gdzie zostanie przygotowany piknik z ogniskiem w Osadzie Puszczańskiej – można wziąć swój prowiant bądź kupić

go na miejscu. Odjazd z Tułowic zaplanowany jest na godz. 14.14. W sobotę 27 czerwca cały skład pociągu lokomotywa parowa Px29-1704. Bilety są dostępne na stronie internetowej bit.ly/PociągRetro2020 oraz w kasie muzealnej. W tym roku trzeba liczyć się z tym, że to obsługa będzie przydzielała miejsca w pociągu, a ich liczba będzie zmniejszona. Ponadto trzeba pamiętać o zasłanianiu ust i nosa.

Sobota, 27 czerwca, godz. 9.50, Stacja Muzeum, ul. Licealna 18, Sochaczew



KAMIŃSKI NA TRZY LATA

KOSZYKÓWKA \ Legia Warszawa kontynuuje budowę drużyny na sezon 2020/2021. W zespole zagra Grzegorz Kamiński, jeden z najlepszych koszykarzy młodego pokolenia, który ze stołecznym klubem związał się trzyletnią umową. Kamiński od 2017 r. był zawodnikiem Asseco Arki Gdynia.

KOLARSTWO

Rozpoczynający się za niespełna miesiąc Wyścig dookoła Mazowsza będzie już 63. edycja tych zawodów | fot. mat. pras. UM Teresin/d

Wszyscy chcą na Mazowsze

Organizatorzy kolarskiego Wyścigu dookoła Mazowsza, pierwszej po wznowieniu sezonu etapówki w kalendarzu UCI, zostali dosłownie zasypani zapytaniami i wstępnymi zgłoszeniami drużyn z całej Europy. Pierwszeństwo mają mieć jednak ekipy krajowe.

Krzysztof Oliwa

Musimy dokonać selekcji, bo na razie liczba startujących jest ograniczona przepisami sanitarnymi. Nie mam jednak wątpliwości, że pierwszeństwo muszą mieć zespoły krajowe – powiedział PAP dyrektor wyścigu Marcin Wasiołek.

Obowiązujące przepisy zezwalają na przeprowadzenie imprezy sportowej z udziałem 150 osób. Po uwzględnieniu 10 ekip polskich pozostaje 15 miejsc dla drużyn zagranicznych. Chętnych jest znacznie więcej, choć nie wszystkie wstępne zgłoszenia zostały potwierdzone.

W poniedziałek ze startu na Mazowszu zrezygnowała złożona z młodych zawodników worldtourowa ekipa Jumbo-Visma. Jak wyjaśniono w korespondencji, na start w Polsce nie wyraził zgody lekarz drużyny, motywując to obawami o zdrowie kolarzy.

– Wiele zależeć będzie od przebiegu pandemii w naszym kraju, bo podobne obawy ma norweska drużyna Uno-X oraz Israel Star-Up Development. Czekamy jeszcze na ich ostateczne decyzje, ale chętnych jest wielu i nadal napływają zgłoszenia. Potwierdzenia mamy już od ekip z Czech, ze Słowacji, z Danii, Niemiec, Luksemburga, Estonii i Włoch. Przyjmujemy drużyny sześcioposobowe i jeśli w najbliższych tygodniach, wzorem

np. Czech, „odmrożona” zostanie liczba uczestników imprez sportowych, jesteśmy w stanie zwiększyć peleton do ograniczonych przepisami UCI 175 kolarzy – zapewnił Wasiołek.

Jak podkreślił wieloletni organizator i dyrektor jednej z najstarszych w Polsce imprez kolarskich, której 63. edycja odbędzie się w tym roku, przeprowadzenie wyścigu w obecnej sytuacji jest znacznie trudniejsze. Problemem staje się m.in. zapewnienie bezpieczeństwa w miejscach startu i na mecie, gdzie zwykle licznie gromadzą się kibice. Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) przekazuje jedynie bardzo ogólne wytyczne, sprowadzające się do rady, aby stosować się do krajowych przepisów sanitarnych.

Tegoroczny Wyścig dookoła Mazowsza potrwa od 15 do 18 lipca i składać się będzie z czterech etapów. Do pierwszego zawodnicy wystartują w Teresinie, gdzie również – po pokonaniu 168 km – zlokalizowana będzie meta. Drugi etap – indywidualna jazda na czas – odbędzie się na terenie wyścigów konnych na Służewcu. Odcinek trzeci prowadzić będzie wokół Grodziska Mazowieckiego (170 km), a finałowy akord to etap wokół Kozienic o długości 165 km.

SIATKÓWKA

Gwiazda w Radomiu

Brazylijka Bruna Honorio da Silva dołączy do ekstraklasowego zespołu E.Leclerc Radomki Radom. 30-letnia zawodniczka, która na koncie ma trzy występy w reprezentacji swojego kraju, będzie grała na pozycji atakującej. Siatkarka może się pochwalić wieloma osiągnięciami klubowymi. Zdobyła cztery tytuły mistrzyni Brazylii, pięciokrotnie cieszyła się z klubowego mistrzostwa Ameryki Południowej. Otrzymała tytuł najlepszej siatkarki (MVP) Światowych Wojskowych Igrzysk Sportowych w 2015 r. – To na pewno hit transferowy. W tym sezonie chcemy walczyć o miejsce w górnej połowie tabeli – stwierdził rzecznik prasowy Radomki Krzysztof Witek. Radomka pozyskała wcześniej środkową Justynę Łukasik z Legionovii oraz przyjmującą Julię Twardowską z Budowlanych Łódź i Julitę Molendę z PWSZ Tarnów. Drużyna ma też nowego trenera, którym został Ricardo Marchesi, dotychczas pracujący w RC Cannes. W drużynie nadal będą grały Agata Witkowska – libero, Klaudia Laskowska – środkowa, Paulina Zaborowska – rozgrywająca, Renata Biała – przyjmująca i Izabela Bałucka – środkowa. Natomiast zespół Radomki opuściły Julietta Lazcano, Anna Bodasińska, Veronica Jones-Perry, Marharyta Azizowa, Sonia Kubačka, Majka Szczepańska-Pogoda (przerwa macierzyńska), Emilia Mucha, Paulina Szpak i Katarzyna Olczyk.

SIATKÓWKA



Verva bez Niemca

Patryk Niemiec odchodzi z Vervy Warszawa Orlen Paliwa – poinformował klub, który w minionym sezonie zajął drugie miejsce w ekstraklasie siatkarzy. 23-letni środkowy dołączył do stołecznej drużyny rok temu.

Patryk to młody zawodnik, który się rozwija i potrzebuje większej liczby występów. Dlatego życzymy mu powodzenia w nowym klubie i trzymamy za niego kciuki – zaznaczył cytowany w komunikacie dyrektor sportowy Verry Piotr Gacek.

Niemiec w latach 2016–2019 bronił barw Trefla Gdańsk i zbierał tam dobre recenzje. Po przenosinach do Warszawy trener Andrea Anastasi głównie stawiał jednak na znacznie bardziej doświadczonego duet Piotr Nowakowski–Andrzej Wrona, a Niemiec wchodził do gry głównie z ławki rezerwowych.

Po ostatnim sezonie, zakończonym przedwcześnie z powodu pandemii (medali nie przyznano), w składzie Vervy doszło już do kilku zmian. Odeszli: francuski rozgrywający Antoine Brizard, atakujący Jan Król oraz przyjmujący Francuz Kévin Tillie i Jan Kopyść. Nowymi postaciami w drużynie są zaś: hiszpański rozgrywający Ángel Triniádad de Haro, przyjmujący Jan Fornal i atakujący Michał Superlak. Przedłużono też umowy z przyjmującymi – Bartoszem Kwolkiem i Belgiem polskiego pochodzenia Igorem Grobelnym.

Jakiś czas temu Anastasi w programie „Good Morning Volley” wspomniał, że odejść ma również białoruski atakujący Artur Udrys. Klub jak na razie tego oficjalnie nie potwierdził.

Prof. Tamer Hamar/Suzeta Polak

$$(zwr)$$